

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadysłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Skonfiskowany transport broni

Jerozolima ŻAT. Policja syryjska skonfiskowała na granicy palestyńskiej transport broni, przeznaczony dla band arabskich w Palestynie. Szofer i właściciela auta, którym transport przewożono, aresztowano.

INSERATY do świątecznego numeru „NOWEGO DZIENNIKA”

który ukaże się w podwójnym nakładzie, przyjmuje się do jutra (wtorek) do godziny 7-mej wieczorem.

General John Dill uroczystie powitany w Tel-Awiiwie

„Przybywasz jak marsz. Allenby -- jako wybawca naszego narodu”



GEN. JOHN DILL

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. Dziś przybył do Palestyny nowo mianowany naczelną dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie, generał porucznik sir John Dill.

Na uroczystym przyjęciu, wydanym przez samorząd Tel Awiwu na cześć generała, burmistrz M. Dizengoff wygłosił przemówienie powitalne, nazywając generała Dilla drugim marszałkiem Allenby.

Gdy cała ludność Palestyny podczas wojny ugięła się pod jarzmem tureckim, wyglądało ratunku, który nadszedł w osobie marszałka Allenby, uszczęśliwiając kraj i otwierając nową epokę rozkwitu i pomyślności dla ludności Palestyny. Dziś kraj znowu cierpi na skutek smowoli, nieposłuszeństwa i bezprawia. Więc znowu ludność czeka, aby ratunek nadszedł z nad Tamizy.

Generale! — zawołał burmistrz Dizengoff — przybywa Pan jako wybawca naszego narodu, jako zbawca naszego kraju. Pod Twoim kierownictwem przywrócony będzie ład i spokój i zaistnieją nowe warunki owocnej współpracy.

Jerozolima, 13. 9. ŻAT. Na skutek podpaleń przez Arabów wybuchł dziś pożar na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu. Podczas pożaru jeden Żyd został zraniony.

Arabowie zmieniają taktykę

London, 13. 9. ŻAT. Jerozolimski korespondent „Times” wskazuje na nowe momenty w sytuacji politycznej Palestyny. W taktyce Arabów zaznaczyła się istotna zmiana po wizycie ministra spraw zagr. Iraku Nuri Paszy. Jeśli przedtem przywódcy arabscy na pierwszy plan wysuwali żądanie wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny jako warunek uspokojenia kraju, to obecnie koncentrują wszystkie wysiłki na tym punkcie, aby rząd angielski zgodził się na pośrednictwo sąsiednich krajów arabskich. Pomimo przeszkód, zaznacza korespondent „Times”, wśród szerokich sfer ludności arabskiej zaznacza się prąd ku likwidacji obecnej napiętej sytuacji.

„NALEŻY RACZEJ ZREZYGNOWAĆ Z MANDATU”

London, 13. 9. ŻAT. „Sunday Observer” zamieszcza artykuł o obecnej sytuacji w Palestynie i wywodzi, że samymi środkami przemocy nie uda się rozwiązać problemu palestyńskiego. Pismo sądzi, że w tym celu należy zmienić mandat. Rząd angielski jest zobowiązany przestrzegać sprawiedliwości również względem Arabów. Jeśli to jest konieczne, należy wprowadzić ograniczenia dla Żydów, które stanowią gwarancję przed przewagą żydowską.

„Sunday Express” zamieszcza artykuł lorda Deaverbrooka, który twierdzi, że Anglia wcale



NURI PASZA

nie jest zobowiązana zapewnić Żydom Palestyny. Należy raczej jego zdaniem, zrezygnować z mandatu palestyńskiego.

AGITACJA ANTYŻYDOWSKA MOSLEY'A

London, 13. 9. ŻAT. Po wiecu „Czarnych koszul” Mosley'a w Victoria Parku, na którym uprawiono gwałtowną agitację żydożerczą, aresztowano sekretarza Mosley'a Aleksandra Thompsona. Po przesłuchaniu, Thompsona wypuszczono na wolność za kaucją. Wytoczona mu będzie sprawa sądowa.

Wywłaszczanie Żydów niemieckich

Praga, 13. 9. ŻAT. Aczkolwiek kongres nazistyczny w Norymberdze do tej pory nie przyjął żadnych nowych ustaw antyżydowskich, któreby wprowadziły dalsze ograniczenia gospodarcze, urzędy podatkowe Rzeszy, jak donosi berliński korespondent „Prager Tageblatt”, wezwały pisemnie zamożniejszych Żydów, aby zdeponowali w urzędach skarbowych lub w bankach państwowych czwartą część swych majątków w papierach wartościowych, oszczędnościach itp. Kwotami tymi będą mogli dysponować tylko za zgodą władz skarbowych.

Berlin, 13. 9. ŻAT. Przemówienia, wygłoszone na kongresie w Norymberdze stwierdzają niezbicie, że ustawodawstwo antyżydowskie bynajmniej nie zostało zamknięte zeszlórocznymi ustawami norymberskimi. W tym duchu przemawiali Rudolf Hess i minister nazistyczny dla spraw zdrowotnych Dr. Wagner.

Dr Wagner szczególnie namiętnie zwalczał tezę, że kwestię żydowską rozwiązały już poprzednie ustawy norymberskie. Przeciwnie, walka antyżydowska będzie kontynuowana z całą mocą. Dr. Wagner obliczył, że oprócz pół miliona Żydów, mieszka jeszcze w Niemczech 200.000 pół-Żydów i 100.000 ćwierć-Żydów.

DEMAGOGIA CZY OBŁĘD?

Kraków, 14 września.

Wszystkim wiadomo, że istnieją okresy, w których nie wolno polować na zwierzynę. Takim okresem dla Żydów niemieckich była Olimpiada. Teraz okres ten się już skończył, a polowanie zaczyna się na nowo. Pierwszy zagruł hejnał na trąbce sam wódz narodu niemieckiego. Hitler jest jednak głową państwa z nami jeszcze zaprzyjaźnionego, dlatego nie wolno nam krytykować jego mowy. Zresztą obiektywnie stwierdzić można, że Hitler w porównaniu ze swymi trabantami mówił jeszcze stosunkowo powściągliwie, unikając przesady, i zadowalał się tylko niezgodnym z rzeczywistością utożsamieniem bolszewizmu z żydostwem. Inni natomiast mówcy nie mogą już korzystać z przywilejów przywiązanych do głowy państwa, dlatego wolno ich demagogię nazwać po imieniu.

Korowód kalumniatorów, bryzgających błotem na żydostwo, zaczął mistrz propagandy p. dr. Goebbels. Jest to neurastenik, który nie może zapomnieć krytykom żydowskim, że go nazwali swego czasu grafomanem. Podrażniona ambicja, która nie miała żadnego pokrycia w talencie, każe mu teraz mścić się na żydostwie. Rozumie się samo przez się, że Goebbels nie przyznaje się do resentymentu, że użyjemy znanego wyrażenia Nietzschego, lecz zasłania się tarczą ideowej walki z bolszewizmem, wymyślonym rzekomo przez Żydów. Można się jednak było spodziewać, że p. Goebbels nie da się tak łatwo przylapać na — powiedzmy delikatnie — nieścisłości. Zdaniem p. Goebbelsa bolszewizm jest zbrodniczym obłędem („verbrecherischer Wahnsinn“), wymyślonym, a następnie na zimno stosowanym przez Żydów. Może p. Goebbels odpowie na pytanie, w jaki sposób można wymyśleć obłęd. Mniejsza jednak o ten lapsus psycho-logiczny, o wiele ważniejszą jest sprawa, czy Trzecia Rzesza ma prawo moralne do proklamowania krucjaty przeciwko bolszewizmowi. Przeciwko procesowi moskiewskiemu, przeciwko szaleństwu okrucieństw czerzycy, przeciwko obozom koncentracyjnym może protestować tylko społeczeństwo, które ma czyste pod tym względem sumienie. Czyż mamy cytować szereg dokumentów autentycznych, ilustrujących nam znęcanie się nad ludźmi bezbronnymi w niemieckich obozach koncentracyjnych? Czyż mamy przypomnieć „noc długich noży“, kiedy to bez żadnego wyroku — w Moskwie był przynajmniej proces i wyrok — zgładzono sto kilkadziesiąt osób? Czyż mamy przypomnieć, że w Niemczech po tej nocy długich noży przyznano się do pomyłek tj. do zastrzelenia ludzi zupełnie niewinnych? Czyż to rzeczy ogólnie znane, dlatego ze zdumieniem przyjmie Europa do wiadomości norymberski protest przeciwko okrucieństwu regimu stalinowskiego, dlatego świat przyznać musi rację wielkiemu pisarzowi niemieckiemu Henrykowi Mannowi, który nazwał swego czasu niemiecki narodowy socjalizm „Apell an den Schweinehund“.

To, na co sobie jednak pozwolił Alfred Rosenberg, „papież“ narodowego socjalizmu niemieckiego, przekracza już granice zwykłej demagogii. Goebbels przeholował, ale przecież obracał się jeszcze w granicach demagogii, do której nas hitleryzm już przyzwyczaił. Przemówienie Rosenberga, to nieartykułowany ryknienawiści, to produkt umysłu naprawdę obłąkanego. Dla ilustracji zatrzymamy się tylko na

dwóch kwiatkach świadczących o tym, że mowca nie uznaje absolutnie żadnej kontroli ani faktów, które łatwo stwierdzić można, ani zdrowego rozumu. P. Rosenberg opowiada nam mianowicie, że każda rewolta, inspirowana przez bolszewizm żydowski, zaczyna się od tego, że wypuszcza się z więzienia zbrodniarzy kryminalnych. W każdym społeczeństwie istnieje gatunek entuzjastów marzących o rajach ludzkości. Ci marzyciele, którzy stają się niejako awangardą rewolucji bolszewicko-żydowskiej, muszą się potem pogodzić z działalnością wypuszczonych z więzienia i uzbrojonych bandytów kryminalnych.

Czy rewolucja niemiecka po załamaniu się cesarstwa Hohenzollernów była dziełem bandytów? Kiedy wogóle rewolucje posługiwały się kryminalistami, puszczonymi z więzienia jak dzikie bestie na burżuazję? Coś podobnego twierdzić tylko może człowiek o fantazji patologicznej. Drugi przykład jest niemniej charakterystyczny dla obłędnej mentalności p. Rosenberga. W Hiszpanii nie ma Żydów, a wojnę domową prowadzą z sobą z jednej strony generałowie, którzy niejednokrotnie buntowali się przeciwko wszelkiej władzy, a z drugiej strony rdzennie hiszpańskie stronnictwa „frontu ludowego“. Dla Rosenberga wojna domowa w Hiszpanii jest „aktem zemsty żydostwa międzynarodowego“ za to, że przed kilkuset laty Ferdynand i Izabella wypędzili Żydów z Hiszpanii. Dwa te fakty wykazują jasno, że z trybuny w Norymberdze przemówił człowiek bezwątpienia chory na umyśle. Mowa Rosenberga jest tylko symptomem obsesji demonicznej, która działa na nas dlatego tak niesamowicie, ponieważ czło-

wiek ten jest preceptorem Niemiec współczesnych.

A może Rosenberg ma naprawdę nieczyste sumienie, które stara się przekrzyczeć i zbrutalizować? Wiadomą jest rzeczą, że Rosenberg jest ojcem rasizmu, który zatrut nie tylko duszę nie zrównoważonego społeczeństwa niemieckiego, ale sieje spustoszenie i poza Niemcami. Niedawno dopiero ogłosił w prasie europejskiej dziennikarz łotewski Franciszek Schell rezultaty swych badań nad genealogią Alfreda Rosenberga. Dowiedzieliśmy się więc, że Rosenberg po ojcu jest Łotyszem, po matce Francuzem, przyczem w żyłach jego płynie także krew mongolska jak i żydowska. W Estonii i na Łotwie żyją jeszcze ludzie, którzy potwierdzić mogą rewelacje dziennikarza łotewskiego, są też w archiwach dokumenty, wykazujące ponad wszelką wątpliwość, że Rosenberg nie tylko nie jest pochodzenia „nordyckiego“, ale nawet nie można go uważać za czystego „aryjczyka“. Schell wezwał Rosenberga, by go zaskarżył przed sądem estońskim lub łotewskim, oświadczył nawet gotowość stawienia się przed sądem niemieckim, jeśli mu się da glejt bezpieczeństwa i pozwoli zjawić mu się w towarzystwie adwokata angielskiego. Rosenberg milczał, ale nie przedłożył też żadnych dokumentów wykazujących jego „nordyckość“.

A więc demagogia czy obłęd? Trudno do prawdy na to pytanie odpowiedzieć, jest bowiem w tych wystąpieniach sporo demagogii, ale jest też i obłęd, który każdy psychiatra łatwo stwierdzić może.

M. K.

Nowe osiedle żydowskie w pobliżu Chedery

Jerozolima, ŻAT. Na obszarze 350 dunamów, który Keren-Kajemet oddał do dyspozycji nowej spółdzielni rolniczej, zbuduje się przeszło 200 domów. Nowe osiedle pod nazwą „New-Chaim“ (imienia Chaima Arlosoroffa) położone jest w pobliżu Chedery. Pierwsze 33 domy już wybudowano i obecnie przystępuje się do budowy dalszych 40 domów. Przy każdym domu przewidziane są działki na uprawę warzyw.

150 DZIECI NA POKŁADZIE „POLONII“ W DRODZE DO PALESTYNY

Warszawa ŻAT. Dnia 10 bm. s/s „Polonia“ odszedł z Konstanzy do Palestyny, zabierając około tysiąca pasażerów, w tym 800 emigrantów udających się na stały pobyt do Palestyny. Wśród pasażerów znajduje się około 150 dzieci, częściowo jadących z rodzicami - emigrantami, a częściowo powracających po pobycie wakacyjnym w Polsce do Palestyny. Na statku zorganizowana jest specjalna opieka nad dziećmi pod kierunkiem „matki okrętowej“ i sanitariuszki, które zajmują się także urozmaiceniem czasu spędzonego przez dzieci na pokładzie „Polonii“. Jak informują, najbliższe odjazdy „Polonii“ zapowiadają się również pod znakiem dużej frekwencji, przy czym pomimo obecnej sytuacji w Palestynie, daje się zauważyć pewne wzmoczenie ruchu turystycznego.

PRZYGOTOWANIA DO PRZYJĘCIA NOWEJ DYWIZJI

Jerozolima, ŻAT. W Safarand, gdzie od lat znajduje się obóz wojskowy, czynione są przygotowania do zakwaterowania dywizji pierwszej armii, oczekiwanej w Palestynie w bieżącym tygodniu. Prace, prowadzone są w dzień i w nocy, aby na czas wybudować baraki dla 15.000

żołnierzy.

Jerozolima ŻAT. Spółdzielnia budowlana Histadrut przystępuje w najbliższych dniach do budowy bloku koszar w Natania. Koszta są preliminowane na 50.000 f. szt. Nadto za pośrednictwem tej spółdzielni budowane są baraki wojskowe w Jerozolimie, Hajfie i Tul-Karem. Koszta baraków obliczone są na 10.000 f. szt. Spółdzielnia Histadrut miała do pokonania duże trudności przy otrzymaniu tych zleceń rządowych i zmuszona była zaangażować na partnera pewnego przedsiębiorcę budowlanego z Egiptu. Cała praca będzie wykonana przez robotników żydowskich.

ZAWIESZENIE TYGODNIKA ŻYDOWSKO-ANGIELSKIEGO W PALESTYNI

Jerozolima, ŻAT. „Palestine Illustrated News“ ilustrowany tygodnik żydowsko-angielski, który ukazuje się w Jerozolimie, zawieszony został przez władze na okres dwóch tygodni za zamieszczenie artykułu wstępnego w postaci poematu, zaczerpniętego z antologii angielskiej „Sholem“.

—oOo—

ANTYSEMICY GRASUJĄ W RUMUNII

Bukareszt, ŻAT. Z miasta portowego nad Dunajem, Sullina, donoszą o gwałtownych wystąpieniach „niebieskich koszul“ — półwojskowej organizacji bloku Cuza-Goga — którzy opanowali całe miasto, terroryzując przeciwników politycznych i paląc na stosie pisma demokratyczne. Zawijające do portu okręty niemieckie witane są bardzo hucznie na modłę hitlerowską. Całymi dniami nlicami miasta przeciągają manifestacje „niebieskich koszul“, nie napotykać na żaden opór władz mimo oficjalnego zakazu publicznych demonstracji oddziałów umundurowanych.

Na marginesie

Dwa nowe dobrodziejstwa amerykańskie

Z Ameryki nadchodzi wiadomość o nowych dwóch wynalazkach, które mają uszczęśliwić ludzkość. Ameryka, kraj fantastycznych możliwości nie zrezygnowała bowiem z manii uszczęśliwiania ludzkości, zwłaszcza zacofanej Europy. Do niedawna miała Ameryka dość kłopotów z własnymi problemami, ale nie przeszkadzało to jej bynajmniej w dumnym przeświadczeniu, że przoduje całemu światu.

Teraz prasa amerykańska, zwłaszcza „żółta“ prasa Hearsta, zajęta jest głównie kampanią wyborczą, w najbliższych bowiem tygodniach wiedzieć będziemy kto dobiegnie do mety: Roosevelt czy Landon, — a cała opinia amerykańska ma dla tej sprawy zainteresowanie raczej sportowe niż polityczne, — ale mimo to znajduje dość miejsca, by z dumą rozpisać się o nowym wynalazku, nazywanym się „Cotton Picker“. Jest to maszyna, która za pomocą kunsztownych konstrukcyj wyboduje bawełnę z dojrzałych już kapsulek i w jednej godzinie wykonywuje pracę, dla której przed tym potrzebne były tygodnie pracy ręcznej. Już przy najbliższych żniwach pojawią się te maszyny na plantacjach bawełny południowych Stanów Ameryki Północnej, a plantatorzy uśmiechają się do siebie, bo spodziewają się, że dzięki temu wynalazkowi dalece zmniejszą się koszty produkcji że inne kraje produkujące bawełnę prosto wykluczone zostaną z konkurencji. Radość tę mają tylko plantatorom amerykańskim wiadomość, że i sowiety również chcą wprowadzić u siebie „Cotton Pickery“, ale plantatorzy amerykańscy pocieszają się tym, że sowiety nie mają pieniędzy, a maszyny są dość drogie. Robotnicy natomiast nie są wcale zachwyceni tym wynalazkiem, w rezultacie bowiem okaże się, że setki tysięcy ludzi znajdą się bez pracy na bruku, a cena bawełny na rynku wcale nie spadnie. Okaże się jeszcze raz, że każdy nowy wynalazek będzie przekleństwem ludzkości tak długo, jak długo człowiek będzie niewolnikiem maszyny.

Prof. Florian Znaniecki, znany socjolog polski pisze w swojej bardzo ciekawej książce „Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości“, że już teraz można stworzyć raj na ziemi, bo technika już teraz potrafi ludziom zapewnić dobrobyt. Ale to, co jest logiczne, mądre i samo przez się zrozumiałe, pozostaje wciąż jeszcze muzyką przyszłości, a na razie każdy nowy wynalazek zamiast być błogosławieństwem człowieka, jest tylko jego przekleństwem. Dawniej robotnicy rzucali się na maszyny i niszczyli je, dzisiaj zważają i dążą do tego, by zdezonizować maszynę jako władcę i uczynić z niej tylko niewolnika człowieka.

A oto drugi powód do dumy amerykańskiej: Ze stanu Arkansas nadeszła wiadomość, że wynaleziono najhumanitarniejszy sposób stracenia ludzi skazanych na śmierć. Proceder dotychczasowy był przestarzały, bo musiano egzekucji dokonywać w sposób przewlekły, zanadto widoczny i okrutny. W Arkansas posyła się ludzi skazanych na śmierć na tamten świat w sposób następujący: Delikwentom po oznajmieniu im, że ich podanie o ulaskawienie zostało odrzucone, nie mówi się, kiedy nastąpi egzekucja, lecz niepostrzeżenie dodaje się do ich kolacji lekki środek usypiający. Gdy delikwenci usypiają, wprowadza się przez małe otwory do ich celi gaz trujący, a delikwenci bez żadnego bólu, a przede wszystkim o niczym nie wiedząc, przechodzą na łono wieczności. Ludzie z Arkansas są bardzo dumni i polecają ten wynalazek do naśladownictwa światu całemu...

Czy naprawdę jednak ich duma jest uzasadniona? Pytanie zachodzi czy delikwenci uważają to za wielkie dobrodziejstwo, że nie wiedzą, kiedy właściwie mają się pożegnać ze światem. Nie ulega wątpliwości, że świadomość terminu egzekucji jest okrutna, ale czyż nie mniejszym być może nawet o wiele większym okrucieństwem jest trzymanie tych nieszczęśliwych w niepewności? Jeśli się ma tylko trochę fantazji, łatwo wyobrazić sobie można sceny dantejskie, jakie rozgrywać się będą w więzieniach stanu Arkansas. Więźniowie, gdy się dowiedzą, że ich podanie o ulaskawienie zostało odrzucone, nie zechcą przyjmować jedzenia. Będzie się więc ich musiało karmić przymusowo, by zaaplikować im ten sposób narkozy i trucizne.

Bl. p.

LUDWIK GALEWSKI

Współwłaściciel „Sosnowieckich Zakładów Graficznych“ były długoletni dyrektor Zakładów Graficznych „Jermutowicz i Bergman“ w Sosnowcu

po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 74 zmarł w Sosnowcu dnia 26 sierpnia 1936 r. o czym zawiadamiają w nientulonym żalu

żona, córka, synowie, zięć, i rodzina

„Plan trwałego pokoju w Palestynie“ Nierealny projekt orientalisty angielskiego

London, ŻAT. Jerozolimski korespondent „Times“ omawia w dłuższym artykule treść publikacji p. t. „Plan trwałego pokoju w Palestynie“, która ukazała się nakładem prywatnym w Jerozolimie, pióra znanego orientalisty angielskiego Neville Barboura, który — jak korespondent „Times“ zapewnia — długie lata mieszkał na Bliskim Wschodzie i od kilku lat badał stosunki w Palestynie. Korespondent „Times“ przytacza następujące szczegóły „planu“:

A) Środki zmierzające do zrównania Arabów z Żydami pod aspektem międzynarodowym:

1. Ponieważ historyczny związek narodu żydowskiego z Palestyną oraz motywy odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie są międzynarodowo uznane, powinno się to stać także w stosunku do Arabów, o których odnależono dokumenty międzynarodowe (Deklaracja Balfoura i mandat palestyński) mówią tylko jako o „społeczeństwach nie-żydowskich w Palestynie“.

2. Miałyby to nastąpić przez powołanie do życia „Arab Agency“, którejby przysługiwały takie same prawa co „Jewish Agency“. Członkowie „Agencji Arabskiej“ mieliby być wybrani, względnie mianowani przez Arabów i zatwierdzani przez Wysokiego Komisarza. Sasiedujące z Palestyną kraje arabskie (Syria, Liban, Transjordan, Irak, Saudia, a być może także Egipt) byłyby zaproszone do wydelegowania po jednym przedstawicielu do „Agencji Arabskiej“, w której delegat każdego kraju otrzymałby prawa członka w chwili rozpatrywania przedmiotu bezpośrednio obchodzącego daną kraj.

3. Ustawodawstwo ma pozostać prerogatywą Wysokiego Komisarza, powołano by jednak do życia wspólną komisję, złożoną z przedstawicieli obu agencji, której będą przedkładane do rozpatrzenia i zaopiniowania wszystkie wnioski o charakterze legislacyjnym. Komisji tej przysługiwałoby także prawo inicjatywy ustawodawczej. Wysoki Komisarz nie będzie miał obowiązku akceptowania wniosków powstałych z inicjatywy komisji, w wypadkach jednak, gdy robi on użytek z swego prawa uchylecia ustawodawczego wniosku komisji, tej ostatniej mieliby przysługiwać prawa zażądania od Wysokiego Komisarza publicznego wyluszczenia motywów uchylecia.

B) Gwarancje dla obrony arabskiej narodowości, kultury i gospodarki:

4. Maksymalna granica imigracyjna ma być corocznie ustalana po zasięgnięciu rady wspólnej komisji w oparciu o ocenę interesów gospodarczych kraju. Imigracja żydowska uległaby jednak automatyzemu wstrzymaniu (chyba, że komisja powołała postanowienie odmienne) z chwilą, gdy ludność żydowska Palestyny osiągnie cyfrę równą 85 proc. ludności arabskiej. Uwaga: Postanowienie to umożliwi jeszcze legalną imigrację dalszych 450.000 Żydów, gdyby

nawet ludność arabska pozostała nie większą, niż jest obecnie, Żydzi zaś przez ten czas zupełnie z Palestyny nie emigrowali.

Nawiązując do „planu Barboura“, korespondent „Times“ zaleca ustanowienie równowagi żydowsko-arabskiej i powołuje się na oficjalnie przez Agencję Żydowską wysuniętą formułę, w myśl której „Żydzi przybywają do Palestyny, aby nie panować, ale także aby nie być opanowanymi“. Zdaniem korespondenta, koncepcja równowagi żydowsko-arabskiej jest jedynie możliwym kompromisem, aczkolwiek dotychczas arabskie koła polityczne koncepcji tej nie przyjęły. Głównym rysem obecnych stosunków arabsko-żydowskich w Palestynie jest właśnie brak owej równowagi. Cyfrowo Arabowie są silniejsi od Żydów w stosunku 7 do 3. Posiadają oni także większość obszarów nieuprawnych. Są oni także liczniejsi od Żydów tak w wyższej jak i w niższej służbie administracyjnej. Z drugiej zaś strony Żydzi mają do swej dyspozycji większe kapitały, poziom ich wychowania jest wyższy i są oni bardziej od Arabów dostosowani do warunków życia współczesnego.

Korespondent „Times“ wymienia jeszcze szereg innych szczegółów „planu Barboura“, jak uznanie zasady pracy wyłącznie żydowskiej na terenach Żydowskiego Funduszu Narodowego w celu utworzenia silnego żydowskiego stanu rolnego, zatrudnianie co najmniej 20 proc. osób drugiej narodowości w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, wzajemne zbliżenie kulturalne i językowe itd. Niektórymi z tych wniosków — konkluduje korespondent „Times“ — winna się zająć komisja królewska. Sądzi on, że istnieją możliwości dla utworzenia „Arab Agency“, jeśli się tylko od Arabów nie będzie żądało uznania mandatu jako takiego(?)

Kair, ŻAT. Organ stronnictwa liberalnego w Egipcie „Assissa“ omawia w artykule pt. „Kiedy dojdzie do porozumienia arabsko-żydowskiego“ możliwości bezpośrednich rokowań między Arabami a Żydami w Palestynie. Nawiązując do zakończonej niepowodzeniem akcji medialnej ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri-Paszy, pismo zaznacza, iż udzielanie przyrzeczeń to jednej, to drugiej ze stron zainteresowanych, jest zawsze w zwyczaju polityki angielskiej. Na tej drodze nie jest możliwy pokój trwały. Byłoby tedy lepiej, gdyby trzej partnerzy — Anglia, Arabowie i Żydzi — usiłowali dojść do porozumienia na wspólnej konferencji. Rozruchy podważyły dobre stosunki między Żydami i Arabami w Palestynie. Anglicy panowie sytuacji, mają obowiązek przyczynienia się do zwycięstwa idei konferencji konyliacyjnej. Gdyby tego jednak Anglia dla jakiegokolwiek względów nie uczyniła, wówczas muszą do tego przystąpić sami Arabowie i Żydzi, aby narreszeć położyć kres zatargowi, który pozwała przewidywać dla Palestyny złą przyszłość.

Ostateczny termin likwidacyjny tegorocznej akcji szeklowej zbliża się!

stwem jest trzymanie tych nieszczęśliwych w niepewności? Jeśli się ma tylko trochę fantazji, łatwo wyobrazić sobie można sceny dantejskie, jakie rozgrywać się będą w więzieniach stanu Arkansas. Więźniowie, gdy się dowiedzą, że ich podanie o ulaskawienie zostało odrzucone, nie zechcą przyjmować jedzenia. Będzie się więc ich musiało karmić przymusowo, by zaaplikować im ten sposób narkozy i trucizne.

Mniejsza jednak o to — sama egzekucja pozostaje faktem straszliwym, z którym świadomość nasza pogodzić się nie może. Można śmierć uczynić najbardziej humanitarną — ludzie przecież nie chcą umierać. A zresztą czy zadaniem państwa jest wykonywanie w sposób humanitarny wyroków śmierci? Czyż nie nadszedł wreszcie moment, by zerwać ostatecznie z wyrokami śmierci?

MOISSI,

WIADOMOŚCI Z KRAJU

RUCH EMIGRACYJNY W SIERPNIU BR.

Za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyjechało z Polski w sierpniu ogółem 845 osób, w tym do Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady 265 osób, do krajów Ameryki Południowej 277 osób, do Belgii 23 osoby.

Ponadto za pośrednictwem Centralnego Syjonistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało z Polski do Palestyny w sierpniu rb. 1300 osób.

CZY EMIGRANTOWI WOLNO WRACAĆ Z PALESTYNY DO POLSKI PRZEZ ROSJĘ SOWIECKĄ

Chaim Tenewicki z Brześcia ma dwóch synów, zamieszkałych w Tel Awiwie, Zlikwidował swoje sprawy, wyjechał do Palestyny za normalnym paszportem emigracyjnym. Po krótkim jednak pobycie tamże postanowił na razie wrócić do Polski i przeczekać okres rozruchów. W Konstantynopolu powziął Tenewicki myśl zobaczenia się ze swą 90-letnią matką, zamieszkałą na Kaukazie. Umówił się z nią listownie, że spotkają się w Kijowie, a konsul sowiecki w Konstantynopolu udzielił wizy wjazdowej do Rosji.

Z Kijowa wracał Tenewicki do Polski przez Zdobunów. Tu jednak władze administracyjne zakwestionowały jego podróż do Rosji Sowieckiej i został on skazany na nielegalny pobyt w Rosji na 500 zł. grzywny. Tenewicki odwołał się od orzeczenia starostwa zdobunowskiego do sądu okręgowego w Równem twierdząc, iż jadąc z zagranicy do kraju za paszportem emigracyjnym, nie miał obowiązku obrania sobie specjalnej marszruty, gdyż tylko na paszportach turystycznych jest wymieniona trasa podróży. Sąd okręgowy w Równem odroczył wydanie swej decyzji aż do zbadania referenta paszportowego starostwa zdobunowskiego.

WIELOMILIONOWY SPADEK DLA RODZINY POLAKÓW

W Ameryce zmarł Jakób Polak, pochodzący z Częstochowy, który zostawił w nieruchomościach i gotówce blisko 30 milionów złotych.

Ponieważ w pow. częstochowskim i będzińskim mieszka wielu krewnych zmarłego, utworzył się specjalny komitet, którego celem jest uzyskanie spadku.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZY STR. LUDOWEGO

Policja dokonała aresztowań wśród działaczy Str. Ludowego oraz w Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici“ okręgu łódzkiego. Aresztowani zostali: prezes wojewódzki Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici“ Józef Balcerzak i prezes pow. łódzkiego „Wici“ Czesław Grumski. Aresztowanie nastąpiło w wyniku zajęć, jakie miały miejsce w niedzielę we wsi Wola Chlestowska. Zorganizowano tam wiec Str. Ludowego, na który napadła bojówka endecka. Jeden z członków bojówki Bronisław Bożek został zabity.

PAMIĄTKOWA SOSNA POGRANICZA POLSKO - ŁOTEWSKIEGO

Podczas ustalania granicy polsko-łotewskiej i oczyszczania pasa granicznego w rejonie Plauskie w pow. brasławskim zaszła potrzeba wyrąbania drzew rosnących na samej granicy. Kiedy prace dochodziły do samej drogi, prowadzącej na punkt przejściowy, do komisji granicznej zgłosiła się delegacja mieszkańców okolicznych wsi z prośbą o pozostawienie jednej sosny, rosnącej tuż koło słupa granicznego.

Delegacja prośbę swą umotywowała tym, że sosna ta jest pamiątkowa ze względu na to, że podczas powstania 1863 roku partyzanci walczący w tym lesie chowali korespondencję pod tą sosną i tu właśnie mieścił się punkt zborny grup partyzanckich. Komisja graniczna po porozumieniu się ze stroną łotewską prośbę delegacji uwzględniła i pozostawiła tę pamiątkową sosnę.

JESZCZE JEDNA TRAGEDIA MIŁOSNA

W Poznaniu rozegrał się w pensjonacie przy ul. Pocztowej krwawy dramat. W pensjonacie tym zajmowali od kilku dni wspólny pokój Teofil Łanowski oraz Tadeusz Borucki, którzy

Nowe wytyczne włoskiej polityki traktatów handlowych

Rzym, 13. 9. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych Ciano przedstawił sprawozdanie z układów handlowych, zawartych przed 15-tym lipca z państwami niesankcyjnymi, tj. z Niemcami, Węgrami, Albanią, Islandią i Szwajcarią. Sprawozdanie to głosi, że zawarto również układ z Brazylią. Obroty ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią rozwijają się na dotychczasowych podstawach. Po upadku sankcyj — mówił min. Ciano — Włochy wychodzą z założenia, że dawne traktaty handlowe przestały obowiązywać, wobec czego rząd faszystowski przystąpił do rokowań z państwami, które stosowały sankcje na następujących zasadach: 1) w wypadku, gdy Włochy nie są w stosunku do danego państwa dłużnikiem, wzajemne obroty winny być całkowicie zrównoważone, 2) w razie, gdy Włochy są dłużnikiem, obroty muszą zapewnić Włochom saldo dodatnie, przeznaczony na stopniową spłatę zadłużenia, 3) podjęcie obrotów winno opierać się na układach krótkoterminowych i prowizorycznych, które po przejściowym okresie próbnym mogą być przedłużone lub zastąpione układami definitywnymi.

W oparciu o wyżej wymienione zasady, Włochy zawarły układy handlowe z Francją, Grecją, Turcją, Norwegią, Czechosłowacją i Szwecją.

cja. Poza tym w trakcie realizacji znajdują się rokowania z innymi państwami, które uczestniczyły w sankcjach. Rokowania te będą prawdopodobnie sfinalizowane w listopadzie br. Zawieszono natomiast rokowania z Holandią z powodu braku zrozumienia dla wymagań włoskich ze strony delegacji holenderskiej, oraz z W. Brytanią, która domagała się, by eksportem włoskim zapłacone zostały od razu wszystkie należności handlowe.

Rokowania z Rosją Sowiecką zostały zerwane, ponieważ Włochy nie mogły zgodzić się na to, by tak jak dawniej, Z.S.R.R. korzystał z poważnego salda aktywnego.

USTAWY POPULACYJNE

Rzym, 13. 9. PAT. Na swym sobotnim posiedzeniu rada ministrów uchwaliła dekret, kodyfikujący wszystkie dotychczasowe ustawy populacyjne we Włoszech. Szczegółowe postanowienia dołączone do dawnych norm przewidują m. in. 1) uprzywilejowanie żonatych przy przyjmowaniu na posady państwowe oraz przy nadawaniu różnych godności. 2) możliwość udzielania premii dla nowożeńców lub ludzi, obarczonych liczną rodziną w ramach szerszych niż dotychczas, 3) obniżenie z 10-ciu do 8 liczb dzieci, których rodzice mają prawo domagać się całkowitego zwolnienia z opłat szkolnych.



PIŁKARZE POLSCY REMISUJĄ Z NIEMCAMI 1:1 W WARSZAWIE.

Warszawa 13. 8. W dniu dzisiejszym odbyły się tu na Stadionie Wojska Polskiego w obecności 45.000 widzów międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemiec, które zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Do przerwy przewaga Niemców po przerwie Polaków, wyrównujących przez Wodarczy, który dobił odparowany strzał Matjasa. Mimo że reprezentacja niemiecka wystąpiła w składzie osłabionym rezerwami, uważać należy wynik ten za pomyślny, gdy uwzględnimy ostatnie niepowodzenie w Jugosławii.

GARBARNIA — CRACOVIA 5:3 (4:1)

(hl) Zawody powyższe zorganizowane zostały przez KOZPN jako mecz koalicji ligowej Krakowa przeciw Reprezentacji A Krakowa. Tymczasem na boisku stanęły do walki: Garbarnia wzmocniona Habowskim z Wisły (zamiast Teamu Wisła - Garbarnia) przeciw Cracovii osłabionej brakiem Góry i Dońca. Mecz zgromadził sporo widzów ale nie był wcale interesującym, obie drużyny nie stały na zwyczajnym poziomie, były to przecież zawody towarzyskie kasowe i to dla KOZPN-u. Do przerwy lepszą była bezspornie Garbarnia, która wygrała 4:1. Po pauzie atoli, gdy atak Cracovii wzmocniony został Malczykiem, Kossokiem i Korbasem, wygrali ten okres białoczerwoni 2:1 tak, że ogólny rezultat meczu opiewał 5:3 dla gości. Bramki zdobyli dla Garbarni: Riesner (z karnego) Pazurek (2), Zaremba (2) dla Cracovii Majeran, Ziżka Malczyk Sędziował dobrze p. Heitner.

Oczywiście meczu tego nie można uważać za sprawdzian umiejętności Liga — A klasa, lub na wet Cracovia, jak tego chciała reklama.

postanowili pozbawić się życia. Przed powzięciem strasznej decyzji napisali kilka listów do rodziny oraz do właścicielki pensjonatu, przedstawiając ją za wyrządzony kłopot. Po napisaniu listu Borucki zastrzelił trzema strzałami Lunowską, a następnie strzelił sobie dwukrotnie w pierś. Lunowska zmarła natychmiast. Boruckiego zaś przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Przyczyną tragedii była depresja psychiczna Boruckiego, który nie mógł zapewnić swej ukochanej dostatnich warunków życia.

ZAŚWIADCZENIE PIM JAKO DOWÓD W SĄDZIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał powództwo Józefa Brutmana przeciw właściciel

Konferencja Małej Ententy

Bratysława, 13. 9. PAT. Wczoraj o godz. 19.30 przybyli do Bratysławy po kilkugodzinnym pobycie u prezydenta Benesza w jego letnim zamku w Topolczanach w Słowacji ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy Antonescu, Stojadinowicz i Krfta celem odbycia wspólnej konferencji. Ministrowie udali się z dworca do hotelu Karlton, gdzie powitał ich burmistrz m. Bratysławy oraz przedstawiciele władz i urzędów. Konferencje potrwały do poniedziałku. W Bratysławie jest również premier Hodža, który bierze udział w naradach ministrów.

MAKKABI — GARBARNIA rez. 4:0 (1:0)

Białoniebiescy po ładnej grze i stałej przewadze pokonali gładko i zasłużenie Garbarnię 1 B. utrzymując dzięki temu zdecydowanie prowadzenie ta białe w klasie A. Bramki zdobyli Eilbaum Hauptman (karny) Morowitz i Sell. Od 20 min. II połowy Makkabi gra w 10-tkę powodu rozryśnej kontuzji jednego z pomocników przez gracza Garbarni którego sędzia p. Ketz zmuszony był następnie wykluczyć. Fakt ten wywołał na widowni olbrzymie oburzenie. Gracz ten winien być zdyskwalifikowany a ponadto stanąć przed forum sądowym.

Korona — Wisła rez. 4:2

Podgórze — Wawel 3:1

Krowodrza — Nadwiślan 1:0

MISTRZOSTWA KLASY B KRAKOWA

Nowowiejski — Legia 3:1

Hagibor — Sparta 2:0

ce domu przy ul. Przyokopowej 45, Woźniakowej, o odszkodowanie za złamanie nogi. Brutman uległ wypadkowi wywracając się na podwórzu w dniu Wigilii 1933 r. Sąd I instancji przyznał odszkodowanie opierające się na powództwie głosząc, iż Brutman poślizgnął się na lodzie, który powinien być przez dozorcę domu posypany piaskiem. Rzecznik właścicielki domu przedstawił sądowi zaświadczenie Państwowego Instytutu Meteorologicznego, z którego wynika, że w dniu krytycznym panowała temperatura plus 1 st., a wobec tego nie mogło być lodu.

Na tej podstawie sąd apelacyjny odadlił pretensję poszkodowanego.

rudny i kremny

UNIVERSITE
DE BEAUTE

CÉDIB PARIS

— niexastopione!

WALKA O PANOWANIE NAD AFRYKĄ

III. Początki parcelacji Czarnego Lądu

W okresie od 1865—1910 dokonuje się dosłownie proces gospodarczy - polityczny, którego skutkiem jest podział kontynentu afrykańskiego pomiędzy państwa Europy. W podziale tym biorą udział nie tylko państwa o starych tradycjach kolonialnych, jak Francja, Anglia, lecz również i państwa młode, które dopiero w ostatnich 3 dziesiątkach lat ubiegłego stulecia zjawiają się na arenie polityki światowej. Chodzi tu o Niemcy i Włochy. Dawne potęgi kolonialne, t. j. oba państwa iberyjskie półwyspu bronią jedynie swego stanu posiadania, albowiem ich zacofanie gospodarcze oraz chroniczny kryzys wewnętrzny w połączeniu z przestarzałymi metodami polityki kolonialnej uniemożliwia im wzięcie udziału w wyścigu. Niemniej te państwa a zwłaszcza Portugalia zdołały zachować jeszcze pokaźne obszary na kontynencie afrykańskim. Zupełnie swoistym i jedynym w swoim rodzaju tworem jest belgijskie Imperjum kolonialne w sercu Afryki, będące właściwie dziełem jednego człowieka t. j. króla belgijskiego Leopolda II. Dzieje Konga belgijskiego to jedna z najbardziej emocjonujących kart ekspansji kolonialnej białej rasy.

Wielki teoretyk kierunku narodowego w ekonomii Fryderyk List głosi, iż zdrowy egotyzm narodu winien użyć nadwyżek ludności oraz swych duchowych i materialnych zasobów na zakładanie kolonii. Ten postulat szedł po linii rozwoju stosunków międzynarodowych poczynając od r. 1870. Imperjalizm mocarstw europejskich nie ograniczał się do ciasnych ram europejskiego „partykularza”. Interesy uprawiane przez poszczególne mocarstwa „Weltpolitik” zbiegły się z interesami kapitału, który w miarę rozwoju ustroju kapitalistycznego nie zadowolnia się już kontrolą wymiany, lecz chce kontrolować surowce u źródła. Walka o hegemonię polityczną pokrywa się z walką o panowanie nad rynkami światowymi, obszarami surowcowymi. Postępujący wyścig zbrojeń domaga się od państwa niezależnienia w dziedzinie gospodarki surowcowej.

Oto splot przyczyn, który doprowadził do parcelacji Afryki między państwa europejskie, był to bowiem jedyny kontynent, na którym były jeszcze ziemie „bezpaińskie”, nie poddane swawolności białego człowieka. Przedtem jednak musiały z mapy Afryki zniknąć białe plany. Zdobywcy biali człowiek nie zadowolnia się już nadbrzeżnymi faktoriami, lecz chce poznać również wnętrza tajemniczego kontynentu. Obok polityków i kapitalistów interesują się Afryką uczeni i misjonarze, stowarzyszenia filantropijne i humanitarne domagają się radykalnej walki z niewolnictwem, albowiem handlarze arabscy ciągle jeszcze dostarczają z Afryki „czarnego towaru” całemu muzułmańskiemu wschodowi. W ten sposób polityka państw sprzy mierzła się z aspiracjami nauki i humanitaryzmu. Rezultatem tego przymierza są wickopomne wyprawy Livingstone'a, Stanley'a, Camerona i wielu innych, którzy wśród niesłychanych trudów przedzierali się przez puszcze środkowej Afryki, wśród ciągłych walk z najdzikszyimi plemionami murzyńskimi. Na rezultaty ich wypraw czekały z niecierpliwością kancelarie dyplomatyczne i businessmani wszelkiego rodzaju. Gdy skromny dziennikarz amerykański Henry Stanley odkrył w środku Afryki jedną z najpotężniejszych arterii wodnych świata, rzekę Congo, gdy podróżnik Cameron przeszedł Afrykę od oceanu do oceanu, to równocześnie torowali oni drogę zdobywczemu pochodowi białego człowieka w jego dążeniu do panowania nad światem.

Pochód ten odbywał się w Afryce równocześnie ze wszystkich czterech stron świata. Ma się wrażenie, jakoby państwa białe wydały sobie rendez-vous gdzieś w jakimś punkcie, położonym w samym centrum Afryki i śpieszyły ku wnętrzu kontynentu na miejsce spotkania. Zaczynają od północy. Wiemy już, że w r. 1830 Francja usadowiła się w Algierze i przepro-

wadziła tu wielką akcją cywilizacyjną. Działalność Francji w tym kraju stanowi słuszny tytuł dumy polityki kolonialnej Francji. Jeszcze jednak w r. 1842 zrywają się ludy Algieru do walki z najeźdźcą i pod wodzą narodowego bohatera północnej Afryki, słynnego emira Abd el Kadera prowadzą przez szereg lat zaciekłą walkę o zrzucenie obcego panowania. Ostatecznie jednak ulegają nomadowie przeważającemu francuskiemu orężowi i od r. 1847 nie już nie tamuje francuskiej działalności cywilizacyjnej. Już wtedy Francja zdołała sobie zapewnić a przywilejowane stanowisko w Tunisie. Dopiero jednak klęska w wojnie z Prusami w r. 1870 pchnęła Francję na tory ekspansji kolonialnej zakrojonej na wielką skalę. Francja zrezygnowała chwilowo z dążeń do hegemonii na kontynencie i rozwinęła wzmoczoną działalność w koloniach. Było to do przewidzenia, że pierwszy atak pójdzie w tym kierunku. Albowiem Algier i Tunis stanowią całość geograficzną. Wielki polityk francuski, główny promotor francuskiej polityki kolonialnej Jules Ferry określił Tunis jako „klucz do panowania nad Morzem Śródziemnym”. Rzut oka na mapę przekonuje o słuszności tego zdania. Tunis jest najbardziej ku północy wysuniętą częścią Afryki, pomiędzy Tunisem a Sycylią znajduje się największa część Morza Śródziemnego, który to fakt ma doniosłe znaczenie strategiczne. Nic więc dziwnego, że prawie równocześnie zgłosiło swe pretensje do Tunisu drugie państwo śródziemnomorskie t. j. Włochy. Posiadanie Sycylii i Tunisu oddałoby w ręce Włochów niezaprzeczoną hegemonię na Morzu Śródziemnym. Jednak Włosi spóźnili się ze swymi pretensjami i Tunis był już obsadzony przez załogi francuskie. Od r. 1881 aż do początku bieżącego roku był Tunis kością niezgody między Francją a Włochami. Koloniści włoscy w Tunisie stanowią tam element liczniejszy, niż Francuzi, i Włochy, nie mogąc politycznie opanować Tunisu żądały przynajmniej szczególnych praw dla Włochów w Tunisie. Na to Francja nie chciała się zgodzić bojąc się ciągle irredenty włoskiej. Spór ten został ostatecznie załatwiony protokołem Laval — Mussolini z 7/1. 1935, którym uregulowano także inne kwestie sporne włosko - francuskie na obszarach kolonialnych.

Mając w swym ręku Algier i Tunis kieruje się ekspansja francuska z kolei w dwóch kierunkach. Na południe w głąb kontynentu ku oazom Sahary i na zachód wzdłuż wybrzeża morskiego z zamiarem opanowania Marokka. Ekspansja w kierunku południowym nie napotyka na większe trudności natury politycznej; trudności na tej drodze spotrzyła przede wszystkim przyroda w postaci największej pustyni świata, Sahary, Sahara stanowi też największą przeszkodę w połączeniu posiadłości afrykańskich Francji w jeden zwarty kompleks. Realizacja tego połączenia śródziemnomorskiej czę-

ści Afryki z francuską Afryką Zachodnią stanowi po dziś dzień jeden z głównych celów francuskiej polityki kolonialnej. Rozszerzaniu panowania francuskiego w północnej Afryce, którego bazą wypadową jest Algier, towarzyszy jednocześnie silna penetracja Francuzów w Afryce Zachodniej, bazą jest tu Senegal, będący w posiadaniu Francji od początku w. XVII. Tutaj dążenia francuskie, kierując się ku jezioru Czad poczynają kolidować z interesami Wielkiej Brytanii, która wychodząc z oprowadanej już przez siebie Nigerii, również dąży do jeziora Czad, zajmującego kluczową pozycję w tej części Afryki. Wyścig francusko-angielski, o którym pisałem w poprzednim artykule, przybera na tempie. Równocześnie wzrasta się rywalizacja francusko - angielska także na innym terenie, mianowicie w Egipcie. Przekopanie Kanału Suezkiego kazało obu mocarstwom dążyć do wyłącznej kontroli nad tą najważniejszą arterią komunikacyjną, stanowiącą wrota do panowania nad Indiami. Do roku 1880 równoważyły się wpływy obu mocarstw, suwerenność Turcji była fikcją, z którą nikt się nie liczył. Stan ten nie mógł trwać „a la longue” i każde z rywalizujących mocarstw poczęło rozglądać się za dogodną okazją, która umożliwiłaby mu pozbycie się konkurenta. Tej sposobności dostarczyła wielka zawierucha, jaką w r. 1882 orpętał samozwańczy Mahdi, głoszący, iż jest przepowiedzianym przez Mahometa mesjaszem. Pod sztandarami samozwańca skupiły się niezliczone rzesze fanatycznych derwiszów i z tą „armią” ruszył Mahdi przeciw wojskom egipskim. Wkrótce cały Sudan, będący wówczas pod panowaniem Egiptu, znalazł się pod władzą derwiszów, wojska egipskie ponosiły jedną klęskę po drugiej, a gdy upadła stolica Sudanu Chartum, w obronie której zginął angielski generał Gordon, państwa mające interesy w Afryce zaniepokoiły się poważnie. Zaniepokoiła się w pierwszym rzędzie Wielka Brytania, albowiem świat muzułmański stanowił jeden z głównych elementów w brytyjskiej polityce imperialnej. Zwycięstwo reakcji muzułmańskiej, którą reprezentował Mahdi, mogło wstrząsnąć podstawi Imperium nie tylko w Afryce, ale przede wszystkim w Azji. W tej sytuacji uznano Anglię za stosowne interweniować i ekspedycja brytyjska pod wodzą lorda Kitchenera rozgromiła Mahdistów. Odtąd jednak Anglia nie ustąpiła więcej ani z Egiptu ani z Sudanu, wykonując nad temi oboma obszarami faktyczny protektorat. Posiadanie Egiptu i Nubii oddało zarazem w ręce Anglii kontrolę nad Suezem. W ten sposób przy pomocy faktów dokonanych, bez tytułu prawnego, Wielka Brytania wyparła Francję z Egiptu. Francja nie byłaby się może pogodziła tak łatwo z tą eksterminacją, gdyby równocześnie nie zetknęła się na terenie Afryki z groźniejszym konkurentem t. j. z Niemcami.

Z. R.

Trudności emigracji Żydów zagranicznych do Biro-Bidżanu

Moskwa ZAT. Selekcja żydowskich przesiedleńców z Polski do Biro - Bidżanu rozpoczęła się zgodnie z informacjami „Komzetu” w grudniu br. lub najpóźniej w styczniu 1937. Powyższe zapewnienie uzyskał członek egzekutywy towarzystwa „Ambidżan” (organizacja dla osiedlania Żydów zagranicznych w Biro-Bidżanie) adw. Glauberman który w tym celu przybył specjalnie do Moskwy. Według układu zawartego z „Komzetem” „Ambidżan” zobowiązał się wyasygnować 200 tysięcy dolarów na poczet kosztów transportu i zagospodarowania tysiąca rodzin żydowskich głównie z Polski. Sumę 10 tysięcy dolarów za pierwszych 50 rodzin „Ambidżan” przekazał już przed paru miesiącami lecz do tej pory ani jedna rodzina, nie licząc poszczególnych osób, nie była wyekspediowana z zagranicy do Biro - Bidżanu. Adw. Glauberman odbył konferencję z wiceprezesem Komze-

tu Borysem Trockim i prezesem „Ozetu” Dimauszajem, którzy w porozumieniu z wyższymi czynnikami państwowymi zapewnili oficjalnie, że selekcja i wysyłka żydowskich przesiedleńców z Polski rozpoczęła się w grudniu, w każdym razie nie później niż w styczniu przyszedłego roku.

Opóźnienie akcji przesiedleńczej nastąpiło z powodu braku mieszkań w Biro - Bidżanie. W Komitetie oświadczone p. Glaubermanowi, iż wydano specjalne zarządzenia, aby w ostatnim kwartale br. wybudować domy dla przesiedleńców zagranicznych. Wyasygnowano też fundusze na zakup żywego inwentarza. Konsulaty sowieckie w odległych krajach otrzymują wkrótce instrukcje w sprawie wiz dla przesiedleńców. Jak zapewniono adw. Glaubermana, dalsza zwłoka nie jest przewidziana.

Z PRZYRODY I TECHNIKI

Motoryzacja kolejowa

W ostatnich kilku latach daje się w kolejnictwie licznych krajów zauważyć silny pęd w kierunku motoryzacji ruchu w tej dziś jeszcze najważniejszej gałęzi komunikacyjnej. Znajduje to swoje uzasadnienie nie tyle w postępie technicznym, w każdym bądź razie umożliwiającym ten nowy zwrot w kolejnictwie, ile raczej w specyficznych warunkach, w jakich przedsiębiorstwa kolejowe wielu krajów w ostatnich latach się znalazły. Niebawem rozwój automobilizmu spowodował tam ogromny spadek frekwencji kolejowej, przenosząc ją z szyn kolejowych z powrotem na drogi bita, opuszczone, zdawało się nieodwołalnie, przez całe ubiegłe sto lat. Obecnie liczne ujemne strony komunikacji kolejowej, jak: niedostateczna częstotliwość pociągów, kłopotliwe i dużo czasu absorbujące przesiadania wzgl. zestawiania pociągów na skrzyżowaniach, wreszcie ograniczone jak na dzisiejsze stosunki szybkości jazdy, podziały bardzo ożywiająco na rozwój zmotoryzowanego ruchu drogowego kosztem kolejnictwa. Poza komunikacją automobilową daje w stosunku do kolejowej inne jeszcze korzystne udogodnienia, jak niezależność w doborze trasy podróży, miejsca i czasu wysiadania i t.d. Zanikanie ruchu pasażerskiego na kolejach z tych wszystkich względów zmusiło zarządy kolejowe, jako też i obsługujące je przemysły krajów silniej zmotoryzowanych, do rozglądnięcia się za środkami, które pozwoliłyby komunikacji kolejowej zdobyć z powrotem dominującą pozycję najtańszego, a zarazem i największe wygody zapewniającego środka lokomocji. Tak więc celem przeciwdziałania temu przenoszeniu się ruchu komunikacyjnego na drogę bitą, uznanem zostało za najbardziej odpowiadającym celowi, przystosowanie kolejnictwa do tych wszystkich nowoczesnych i korzystnych możliwości komunikacyjnych, jakie właśnie przedstawia motoryzacja. Czyli jednym słowem zostało uznanem: bić przeciwnika jego własną bronią.

Prócz tych ogólnych przesłanek powstania motoryzacji na kolejach, należałoby jeszcze wspomnieć o odmiennych nieco jej przyczynach krajów słabo zmotoryzowanych jak n. p. Polski. Tutaj motoryzacja poczyniła wprawdzie bardzo małe postępy, równocześnie jednak stan polskich dróg żelaznych jest w większości tego rodzaju, że z uwagi na słabość ich podłoża, samych szyn i spojów, rozwijanie należytych szybkości pociągów byłoby połączone z niebezpieczeństwem poważnego uszkodzenia linii. Jako jedyne rozwiązanie i tutaj zostało znalezione w motoryzacji samego kolejnictwa, gdyż lekkie wagony motorowe dopuszczają i na słabych liniach rozwijanie dużych szybkości. Prócz tego ruch motorowy na bocznych, lokalnych liniach rentuje się szczególnie korzystnie i przed stawia duże możliwości eksploatacyjne.

Podstawą motoryzacji kolejowej jest wagon motorowy. Odpada tu zatem trakcja w sensie trakcji parowozowej, albowiem wagon motorowy posiadając własne urządzenie do lokomocji, służy równocześnie do przewozu pasażerskiego. Zewnętrznie posiada zatem wagon motorowy wszystkie cechy zwykłego wagonu kolejowego, różniące się od niego tylko tem, że posiada własny niezależny napęd motorowy. Pierwotnie bezpośrednie poruszanie kół wagonu motorem benzynowym lub olejnym zostało zarzucone, albowiem wskutek braku elastycznego połączenia koła z szyną, jakie w samochodzie daje obręcz gumowa, paraliżująca wszelkie uderzenia po nierównościach, motor spalinywy tutaj często się uszkadzał, powodując przerwy w ruchu. Prócz tego ruszanie z miejsca przy bezpośrednim stosowaniu motoru spalinowego na szynie objawiało się bardzo niemiłym szarpaniem. Dlatego dziś stosuje się napęd pośredni, dieselo - elektryczny, który wygląda następująco: Motor spalinowy Diesla wprawia najpierw w ruch prądnicę (dynamo),

wytwarzającą prąd elektryczny, zasilający następnie elektromotory, a te obracając się dostarczają wreszcie kołom podwozia wagonu potrzebnego napędu. Urządzenia te z reguły zainstalowe po obu końcach wagonu, częściowo ukryte w ramie podwozia, w niczem nie przeszkadzają wygodnemu rozmieszczeniu podróżnych. Przy tak skombinowanym dieselo - elektrycznym systemie napędowym uzyskal wagon motorowy konieczną dla stałej komunikacji pewność i nigdy nie zakłócaną ciągłość ruchu. Posługiwanie się tym systemem stało się zresztą praktycznie możliwe dopiero od niedawna, odkąd udoskonalone konstrukcje motorów elektrycznych pozwoliły na unikanie zbyt dużych strat w przenoszeniu energii.

Ponieważ myślą przewodnią motoryzacji kolejowej miało być zapewnienie przynajmniej części tych udogodnień, jakie przedstawia samochód, więc w budowie wagonów motorowych dokonano i dalej ciągle jeszcze dokonuje się ulepszeń, które mają na celu: 1) wybitne powiększenie chyżości jazdy, 2) zapewnienie wygody i miłego uczucia podczas podróży, 3) potanieńczenie kosztów przejazdu. Krajami przodującymi w budowie wagonów o powyższych zaletach są Stany Zjednoczone, Francja i Niemcy. Najnowsze typy takich wagonów budowane są całe prawie z aluminium, tak że waga ich zredukowana została do jednej trzeciej części. Stosowanie form opływowych (aerodynamicznych) przy tych wagonach daje dalsze korzyści w redukcji oporu powietrza do minimum, dzięki czemu przy tych wagonach do rzeczy zupełnie normalnych, ustalonych rozkładem jazdy. Głęboko osadzenia wozu na osiach dają dalszą korzyść: wyeliminowanie kolysania się i innych ubocznych ruchów wagonu, które wywołane tak znaczną szybkością, mogłyby się stać przyczyną „morskiej choroby” u niektórych podróżnych. Obsługa całego wagonu składa się tylko z jednego motorowego i konduktora, co, przyjmując dopuszczalną ilość około 200 pasażerów przy dwóch do trzech wozach łączonych oznacza poważne ograniczenie personelu, a w konsekwencji i kosztów przewozu. Główną jednak podstawę obniżenia kosztów transportu daje tu małe zużycie paliwa, a następnie lepsze urentownienie ruchu na skutek częstszej obsługi danej linii, dzięki dwukrotnie wyższej szybkości jazdy; ta właśnie częstsza obsługa pomnażając frekwencję daje motorówkom kolejowym poważny atut w konkurencji z ruchem autobusowym, zwłaszcza na bocznych, lokalnych liniach.

Dobra rentowność, szybkość i komfort podróży, o to główne zalety, jakie dla komunikacji lądowej przynosi motoryzacja kolejowa, z której pomocą kolejnictwo ma nadzieję wy dobyć się szybko z impasu zadanego mu przez automobilizm. Rozwój motoryzacji kolejowej do wodzi wreszcie, że rola cywilizacyjna szyn jeszcze dalsze, niewyżyskane dotąd możliwości eksploatacyjne.

Nowości Techniczne

Kasa pancerna zabezpieczona przed włamaniem

Jako kasę pancerną, zabezpieczoną przed włamaniem niekoniecznie należy rozumieć taką, której wogóle w żaden sposób nie można rozbić. Praktycznie biorąc wystarczy, by kasa taka dzięki różnym pomysłowemu właściwościom konstrukcyjnym była tak zbudowana, że w czasie, jaki włamywaczowi stoi n.p. przez noc do dyspozycji, mogła skutecznie stawić opór nawet najbardziej wyrafinowanym narzędziom włamania. Taki pomyslowo zbudowany model szafy pancernej wyrabia obecnie pewna firma szwajcarska, który to model poddany specjalnym próbom włamania wykazał następujące właściwości: Po kilkugodzinnej intensywnej pracy aparatem do spawania, który służył tu do wycięcia odpowiedniego otworu w opancerzonych drzwiach szafy, stal pancerna okazała się tu do tego stopnia trudno topliwą, że wytopiony otwór był tylko minimalnych rozmiarów, z którego włamywacz nie mógłby mieć żadnej korzyści. Natomiast wskutek intensywnego kilkugodzinnego ogrzewania żar z rozpalonego metalu był tak wielki, że dalsza praca była trudną do kontynuowania. Równocześnie z powstałego otworu począł się wydobywać na zewnątrz gaz ostry i uniemożliwiający oddechanie, co działo się w ten sposób, że pod zewnętrzną pokrywą stalowego pancernia były wbudowane komory z gazem trującym. Przeprowadzona tak próba wykazała zatem, że w dzisiejszym stanie techniki możliwe są już do zbudowania szafy pancerne, które mogą oprzeć się skutecznie, nawet całą noc i więcej trwającym próbom włamania, dokonywanego przy pomocy choćby najnowocześniejszych instrumentów.

Postępy w budowie mebli z rur stalowych

Fabrykacja mebli stalowych została zapoczątkowana przez odnalezienie szerokich możliwości sto-

sowania rur stalowych, szczególnie dla sporządzania sprzętu do siedzenia. Wielką zaletą tego rodzaju mebli okazała się łatwość fabrykowania ich w sposób seryjny co zasadniczo biorąc miało przyczynić się do wielkiego potania tego artykułu. Jakkolwiek więc wynalazcy mebli z rur stalowych przyswiecała zapewne myśl pierwotna stworzenia elastycznego, higienicznego, niezniszczalnego, a zarazem też i taniego, dzięki seryjnemu sposobowi fabrykacji, sprzętu ludowego, to jednak ochrona patentowa systemu konstrukcyjnego tych mebli wydała narazie rezultaty wręcz przeciwnie od zamierzonego, gdyż wypuszczone na rynek meble te są w rzeczywistości bardzo jeszcze drogie, dostępne dla sfer zamożnych. W ten sposób nowy ten rodzaj umeblowania pozostał nadal artykułem o charakterze luksusowym, mimo że cały szereg jego zalet predestynuje je do jak najszerzej popularyzacji.

W międzyczasie atoli udało się fabrykację tych mebli jeszcze dalej uprościć. W miejsce zestawienia ich zapomocą licznych nitów i śrub nowy system fabrykacyjny posługuje się teraz jedną z nowoczesnych metod spawania. Następnie w miejsce drogiego dziś jeszcze chromowania powierzchni dla ochrony przed rdzewieniem wprowadza się powlekanie cienką powłoką specjalnej masy żywicznej, która jest o tyle tu korzystniejszą, że usuwa u tych mebli niemiłe w dotyku uczucie żmarna od metalu, jakim charakteryzują się ich powierzchnie w przypadku chromowania lub lakierowania. Podobnie uproszczone i obniżone w kosztach zostały i inne rodzaje umeblowania z rur stalowych, a więc różne stoliki, szafki, etażerki, co zwiastuje, że ta tak estetycznie i miłe prezentująca się w mieszkaniu nowość zdobędzie prawo obywatelstwa i w szerokich sferach ludności.

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

KOKLUSZ

Koklusz jest to choroba zakaźna, objawiająca się napadami kaszlu, która może się zdarzyć w każdym wieku, poczynając od pierwszych tygodni życia, która jednak najczęściej występuje u niemowląt i małych dzieci. Raz przebyte cierpienie zazwyczaj zabezpiecza na całe życie przed nawrotem. Koklusz występuje endemicznie, punktem wyjścia bywa szkoła, ochronka, uzdrowiska licznie nawiedzane przez dzieci, oraz miejsca, gdzie skupia się więcej dzieci.

Zarazek koklusu, odkryty przez Bordeta i Gengou, przenosi się z człowieka na człowieka, przez kaszel i płwocinę. Koklusz częściej występuje w jesieni i zimie. Płeć żeńska jest bardziej wrażliwa na zarazek koklusu.

Choroba zaczyna się od mało charakterystycznego okresu kataralnego, podczas którego dzieci wykazują katar tchawicy i oskrzeli; towarzyszy mu czasem nieznaczna gorączka. Okres ten trwa 1 do 2 tygodni.

Po tym okresie kataralnym, następuje drugi okres konwulsyjny, charakteryzujący się napadami kaszlu, występującymi szczególnie w nocy podczas których dzieci wypluwają flegmę śluzową, co wraz z silnymi napadami kaszlowymi budzi podejrzenie krztuśca, gdyż dzieci z reguły flegmę polykają. Dzieci przed napadami już są niespokojne albowiem odczuwają drapanie w gardle, tem samym wyczuwają zbliżenie się napadu. Napady te cechuje fakt, że po pewnej liczbie szybko po sobie następujących wydechów, zostaje wykonany głęboki, piejący wdech „dziecko zanosi się“; przytem pojawia się zaczerwienienie twarzy, język i wargi sinieją, a czasem przy silniejszych atakach powstają wybroczyny na spojówkach ocznych. Napad kończy się wykrztuszeniem śluzu, oraz często wymiotami. U młodych niemowląt podczas napa-

du może dojść do bezdechu i drgawek z utratą przytomności.

Po tym okresie konwulsyjnym, który trwa 4—6 tygodni następuje III okres — gdzie napady stają się coraz rzadsze, a kaszel traci charakter kurczowy. Dziecko jeszcze po chorobie kaszle przez dłuższy okres czasu, do kilku miesięcy, ponieważ błona śluzowa w tchawicy, zniszczona przez zarazek koklusu, nie jest jeszcze zregenerowana, odnowiona.

Koklusz może wywołać komplikację, jak katar oskrzeli, rozednięcie płuc, gruźlicę płuc, osłabienie mięśnia sercowego, a w ciężkich napadach koklusu głuchotę, ślepotę, co się jednak bardzo rzadko zdarza.

Dzieci podczas tej choroby powinny być dobrze odżywiane i dużo przebywać na powietrzu. Jedyne niezawodnym lekarstwem na koklusz jest wstrzykiwanie podskórne lub domięśniowe szczepionki. Szczepionka ta sporządzona jest z zawiesiny zabitych antyseptykiem zarazków koklusu.

Na wzmiankę zasługuje fakt, że w Rosji sowieckiej lekarze rosyjscy Bystryckij i Fajzullina w celu zmniejszenia napadów kaszlu wstrzykiwali domięśniowo mleko kobiece, niegotowane, pobrane wprost do strzykawki, z piersi. Jak lekarze ci podają, napady kaszlu się zmniejszyły, wymioty ustąpiły.

Matka mająca chore dziecko, powinna odseparować je od innych dzieci, a wyjeżdżając z chorem dzieckiem na spacer, powinna unikać miejsc, gdzie więcej dzieci się skupia (w Krakowie, obok P. K. O., ulica Basztowa, planty); by nie mieć na sumieniu zarażenia jadem kokluszowym wielu innych dzieci.

DR. MED. T. FISCHEL.

Odpowiedzi redakcji

SIERPIEŃ 7 KR. 1) Jeżeli pomieszczenie nie jest zapyłone i pełne prochu, to w ostateczności można. Jako człowiek pracujący, ma Pan możliwość leczenia się w Ubezpieczalni Społecznej. Na odległość, bez opokania i osłuchania płuc, udzielenie jakiegokolwiek porady jest niemożliwe. 2) Nadmierne mówienie lub głośnie czytanie niewskazuje Wyleczenie z pewnością możliwe. 3) Jeśli choroba nie czyni postępów i jeśli lekarz stwierdzi, że nie jest niebezpieczna dla otoczenia, zawarcie małżeństwa możliwe i dopuszczalne.

CZYTELNIK S. S. Jest to stan, spowodowany z jednej strony nadmierną nerwowością, z drugiej strony wspomnianym w liście nałogiem; w każdym razie stan wyleczalny. Konieczna konsultacja lekarza - seksuologa lub neurologa. I jednego i drugiego znajdzie Pan w Krakowie.

PROWINCJA. 1) Pędzłowanie salicylem w kołło d'um (za receptą lekarską) uwolni Panią od tej dolegliwości. 2) I owszem. 3) Z końcem drugiego roku życia, a najlepiej dopiero w trzecim roku, przyczem należy pamiętać o dokładnym rozdrobieniu, bo dziecko nie umie z początku dobrze żuć mięsa.

BARDZO PILNE N. M. Niestety, lekarzowi nie znającemu stanu Pani z osobistego zbadania nie jest możliwe ustalić diety ani przepisać leczenie. Zrobić to może tylko stały Pani lekarz domowy.

J. B. NR. 25. Patrz wyżej pod „Bardzo pilne N. M.“ Co do kwestii drugiej, poruszonej w liście — to nie jest to sprawa, należąca do zakresu medycyny i nie umiemy Panu nie doradzić.

MASKOTKA. Z opisu wnioskujemy, że cierpie nie to niema nic wspólnego z chorobą weneryczną. Jednakowoż dla pewności należałoby, żeby to obejrzał lekarz chorób skórnych.

NADZIEJA. 1) Jest to rodzaj t. zw. pstrego lu piezu. Należy kontynuować trwale zmywania spitytusem mydlanym, które Pani już stosowała. 2) Proszę zmywać pachy 2-procentowym wodnym roztworem formaliny i zaraz potem obficie pudrować. 3) Wymaga zbadania. Być może, że przyczyną jest niedokrewność.

ZROZPACZONA. Nie rozumiemy pytania Pani. Czy chodzi o skrzywienie klatki piersiowej, czy też o różnicę w rozwoju samej piersi, a więc gruczołu mlekowego? Od odpowiedzi zależy rodzaj leczenia.

rki czerstwego chleba, a to w celu pobudzenia obfitego wydzielania śliny, ważnego niezwykle dla zachowania zębów w stanie zdrowia.

Poza utrzymywaniem jamy ustnej w stanie czystości doniosłym też czynnikiem racjonalnej konserwacji zębów jest, jak to wykazały najnowsze badania naukowe, spożywanie pokarmów, obfitujących w witaminy, zwłaszcza w witaminy C i D, oraz w sole mineralne. Pokarmami takimi są: z jarzyn — pomidory, zielona fasola, groszek, szpinak, wszelkie zielone sałaty, kapusta. Z owoców — melony, pomarańcze, daktyle, figi, jabłka, brzoskwinie, poziomki, truskawki. Wreszcie — jaja i masło.

ZĘBY I ZDROWIE

Racjonalna pielęgnacja zębów, utrzymanie ich w pierwotnej, nieskażonej próchniciem i innymi schorzeniami postaci, jest zasadniczym nakazem zarówno ze stanowiska higieny, jak i estetyki. Dobre trawienie — podstawa zdrowia — zależne jest w znacznej części od należytego przeżuwania pokarmów w jamie ustnej przez miażdżenie i rozcieranie ich zębami. Uroda i powab twarzy związane są w dużej mierze ze stanem układu zębów; zarówno więc ze względów zdrowia, jak i estetyki, należy od najmłodszych dzieciństwa kłaść nacisk w fizycznym wychowaniu na racjonalne pielęgnowanie zębów.

Młode, mleczone zęby nie wymagają większych zachodów prócz zachowania skrupulatnej czystości. Bardzo wczesnie należy przyuczać dzieci do płukania ust letnią wodą po każdym jedzeniu. U

bardzo młodych dzieci należy czyścić zęby lina-nym płatkim, zamaczanym w lekkim roztworze kwasu borowego (łyżeczkę kwasu borowego na szklanke wody). Używanie szczoteczki przy niezaniebnywaniu każdorazowego płukania jamy ustnej po jedzeniu, rozpoczyna się po wyróżnieniu się pierwszych trwałych zębów i uformowaniu się ich koron.

Niezbyt twardą szczoteczką, umoczoną w letniej wodzie i nasyconą miarko sproszkowaną kredą z miętą, należy poruszać w kierunku pionowym, przy czyszczeniu zębów górnych od góry ku dołowi, zaś przy czyszczeniu dolnych od dołu ku górze. Tylko tą drogą wydalą się należyte zawarte pomiędzy zębami resztki pokarmów, nie naruszając przytem dziąseł. Dobrze jest też po każdym posiłku dawać do żucia kawałek twardej skó-

Dziecko idzie do szkoły, pogadankę wygłasza dr. Marceł Gromski; 17.00 Koncert Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdz. Górczyńskiego z udziałem Anie li Szlemińskiej (śpiew) — z Wystawy Radiowej 18.00 Organizacja wolnego czasu w Niemczech, pogadankę wygł. red. K. Muszałówna; 18.10 Odczyt: Polak Marcin Gawłowicz, najwybitniejszy przedstawiciel Słowackiego Baroku, doc. U. J. dr. Wł. Bobeka; 18.25 Jazzowa muzyka fortepianowa z płyt; 18.45 Wiadomości bieżące; 18.50 Koncert reklamowy; 19.00 Pogadanka aktualna; 19.10 Audycja strzelecka; 19.40 Koncert kameralny 20.05 Arie i pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki, przy prof. Ludwik Urstein; 20.30 W katorgach Sybiru, felieton wygł. M. Lepceki; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny. Wyk. ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelherga; i Leo Sirota (fort) 22.00 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.10 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 Koncert. Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 12.03 Skrzyń-

ka rolnicza; 12.13 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.25 Koncert reklamowy; 19.00 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.10 Pieśni i pre ludia w wyk. Niny Kwiatkowskiej (sopr) i Fr. Hiermana (skrz) 18.30 Tragedia polskiej awangardy poetyckiej — szkic liter. 18.45 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.20 Audycja pogodna; 18.50 p. Kraków;

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 12.03 Pogadanka dla robotników; 12.13 p. Kraków; 18 Rozmowa z radiosłuchaczami; 18.20 O wszystkim potroszkują 18.25 Płyty; 18.50 p. Kraków;

Wiedeń (506.8) 20.00 Wesoła audycja regionalna; 21 Sonaty 22.10 Koncert rezrywkowy.

Paryż (1648) 16 Muzyka symfoniczna; 20 Koncert rosyjskiego zesp. wokalnego; 20.45 Koncert z Vichy. Mediolan (368.6) 20.40 Operetka



PONIEDZIAŁEK 14 WRZEŚNIA 1936

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji 7.40 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: a) Cuda techniki: maszyna służy ludzkości, pogadanka F. Burdeckiego dla dzieci starszych i b) muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka taneczna z płyt; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Muzyka egzotyczna z płyt; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Koncert życzeń z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 Chwilka pytań, w red. Wacława Frenkla; 16.00 Popularny koncert w wyk. orkiestry Filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego; 16.45

Radykalizacja pracowników umysłowych

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Warszawa, we wrześniu.

Od jesieni ubiegłego roku daje się zauważyć postępująca radykalizacja pracowników umysłowych. Pierwsze jej zewnętrzne przejawy zaznaczyły się po wprowadzeniu podatku specjalnego od uposażeń, w związku z głośnym dekretem emerytalnym i zmianie sytuacji prawnej pracowników samorządowych. Od tego czasu proces ten trwał i pogłębiał się coraz bardziej, by wreszcie znaleźć swój ostateczny wyraz w uchwałach kilkakrotnie odraczanej konferencji pracowników prywatnych, samorządowych i publicznych, która odbyła się onegdaj w Warszawie.

W konferencji tej wzięli udział delegaci 41 związków zawodowych, jednoczących pokazań, bo 200 tys. osób liczącą masę pracowniczą. Reprezentowane były m. in. potężny Związek Nauczycielstwa Polskiego, Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Unia Pracowników Umysłowych. Poza tym na sali zjawili się w charakterze gości przedstawiciele Z.Z.Z., Z.Z.P., Zw. Spółdzielni „Społem“ i Zw. Spółdzielni Pracowniczych. Brak było natomiast zaproszonych reprezentantów Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, stojącej pod wpływami P.P.S.

Istotnym punktem tego zebrania było uchwalenie deklaracji społeczno-ideowej, formułującej stanowisko warstwy pracowników umysłowych wobec aktualnych problemów życia społecznego. Deklaracja ta stanowić ma platformę współpracy tych związków, które ją przyjęły. Jej treść społeczna i polityczna jest tak doniosła i niezwykła, że zasługuje na bliższe poznanie.

Oto dwieście tysięcy pracowników umysłowych, zjednoczonych w owych czterdziestu jeden związkach zawodowych opowiedziało się przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu, żądając upaństwowienia części przemysłu (węglowy, naftowy i hutniczy), a oddania reszty pod kontrolę społeczno-państwową, rozwiązania karteli poprawy rozdziału dochodu społecznego i radykalnej reformy rolnej — wszystko przy utrzymaniu stałości waluty.

W dalszym ciągu domaga się deklaracja podwyżki płac niższych i obniżenia najwyższych uposażeń, zakazu kumulacji posad, pełnego zabezpieczenia emerytalnego, zmniejszenia ilości lat, potrzebnych do uzyskania emerytury, skrócenia czasu pracy, zatrudnienia młodzieży, zabezpieczenia bezrobotnych, i zniesienia bezpłatnych praktyk.

Z postulatów politycznych warto zanotować stanowcze żądanie dopuszczenia warstwy pracującej do rzeczywistego udziału w rządzeniu państwem, zwiększenie ochrony wolności przekonań obywateli, polityki personalnej, opartej jedynie na istotnych kwalifikacjach zawodowych, zniesienia komisarycznych zarządów ksz. chorych itp.

Wreszcie deklaracja stwierdza, że:

„Poprawa położenia gospodarczego i społecznego warstw pracujących musi być wywalczona solidarnym wysiłkiem ich organizacji zawodowych. W tym celu należy rozszerzyć i utrwalić współpracę ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych, prywatnych i publicznych, dążąc do jaknajdalej posuniętej dobrowolnej konsolidacji wszystkich wysiłków w walce

o sprawiedliwość społeczną“.

Już na pierwszy rzut oka stwierdzić można zdecydowanie radykalne zabarwienie tych postulatów pracowniczych, jakże odmienne od niezbyt jeszcze dawnych enuncjacji, szczególnie pracowników państwowych.

Omawiana deklaracja opracowana została przez komisję porozumiewawczą tak, że na wielkiej konferencji zatwierdzono ją bez dyskusji i jednogłośnie, po czym wyłoniono nowy organ, który ma się zastanowić nad sposobami realizacji sformułowanych postulatów. W tej chwili nie zanosi się za tym na konkretną akcję sfer pracowniczych, niemniej sądząc po nastrojach panujących, które przejawiały się m. in. w czasie głośnego strajku okupacyjnego w Tow. Ubezpieczeń „Vita i Krakowskie“, wewnątrz-

ne narady nie powinny trwać zbyt długo.

A teraz jaki jest sens polityczny deklaracji programowej pracowników umysłowych? Na to pytanie nie łatwo będzie odpowiedzieć, jeśli zechcemy się posługiwać ustalonymi schematami partyjnymi. Niewątpliwie konferencja nie reprezentowała sfer zdecydowanie socjalistycznych, o czym świadczy choćby absencja przedstawicieli Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych. Nie wydaje się również, by było to tak zwane lewe skrzydło sanacji, chociaż obóz p. Moraczewskiego zdradzał ostatnio jeszcze bardziej radykalne tendencje. Deklaracja daleka jest od demagogicznej frazeologii p. Walerona, od krórego odgrodził się zresztą bardzo wyraźnie „Ruch Pracowniczy“ organ Unii Pracowników Umysłowych. Wydaje się natomiast, że mamy tutaj do czynienia z czysto rzeczową platformą radykalną, na której zjednoczyły się związki o rozmaitych zabarwieniach politycznych. Powstanie takiej platformy świadczy o silnej radykalizacji mas pracowniczych, które solidarnie zamierzają walczyć o realizację swych postulatów. Na widowni politycznej pojawił się nowy i to ważki czynnik.

SAM.

Obrońcy opuszczają San Sebastian dla uniknięcia zbytecznego rozlewu krwi

San Sebastian, 13. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi, że ubiegłej nocy wypadki uległy przyspieszeniu i według deklaracji gubernatora Ortega miasto będzie dzisiaj opuszczone przez obrońców, dzięki czemu uniknie się zbytecznego przelewu krwi. Ewakuacja miasta przeprowadzona została bez paniki. Służbę bezpieczeństwa objęli nacjonaliści baskijski, którzy przypuszczają, że zdołają uchronić miasto przed podpaleniem i grabieżą. Jak przewidują, wojska powstańcze wkroczą do miasta dopiero w ciągu dnia, gdyż wojska gen. Mola w obawie przed zasadzkami stosować będą wszelkie środki ostrożności. W obecnej chwili powstańcy panują nad całą prowincją Guipuzcoa. Wojska powstańcze skierują się obecnie zapewne ku Bilbao, gdzie oddziały rządowe z gorączkowym pośpiechem budują fortyfikacje.

San Sebastian, 13. 9. PAT. Korespondent Havasa stwierdza, że gubernator Ortega oświadczył już w sobotę, że sytuacja jest rozpaczliwa i że opuszczenie miasta stało się koniecznym. Ta zmiana stanowiska nastąpiła prawdopodobnie po gwałtownym ataku wojsk powstańczych na Hernani.

Madryt, 13. 9. PAT. Ministerstwo wojny donosi urzędowo, że lotnicy rządowi bombardowali Oviedo. Na froncie taragońskim wojska rządowe posuwają się ku Teruel. Na froncie Talavera oddziały rządowe zajęły miejscowości przewidziane w planie głównego dowództwa.

Burgos, 13. 9. PAT. Bitwa na północ od Talavera toczy się już 5-ty dzień. Wojska powstańcze posunęły się naprzód.

„Między nami a czerwonymi wszystkie mosty są spalone“...

Zaprzeczenie pogłosek o możliwości rozejmu

Burgos, 13. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi, że tymczasowa junta rządząca zaprzecza kategorycznie pogłoskom, obiegającym za granicą, o możliwości rychłego zawarcia 15-dniowego rozejmu pomiędzy Burgos a Madrytem. Jeden z członków junty oświadczył korespondentowi Havasa co następuje: „Jest to więcej niż fałszywa wiadomość: Jest to menewr, mający na celu zrodzić domysłów, że moglibyśmy pertraktować z Madrytem. Niech jednak wszyscy wiedzą, że między nami a czerwonymi wszystkie mosty są spalone. Wojna może się zakończyć i zakończy się tylko całkowitym zwycięstwem wojsk narodowych, lub też kapitulacją bez żadnych zastrzeżeń ze strony wojsk madryckich.“

Madryt, 13. 9. PAT. Jak przypuszczają, nadzieje na nadejście odsieczy wstrzymują obrońców Alkazaru od kapitulacji. Zdaniem kół rządowych najbliższe 48 godzin zadecyduje o losach Alkazaru. Od kilku dni toczą się zaciekle walki na odcinku Talavera, gdzie strażnice powstańców znajdują się w pobliżu Sanlola. Na innych odcinkach nie zaszły większe zmiany w sytuacji.

W Madrycie daje się odczuwać dotkliwy brak środków żywności.

Barcelona, 13. 9. PAT. Pptk. Sandino komunikuje, że milicja katalońska, działająca na odcinku Huesca zajęła ostatecznie miasto Sietano. Zniszczone zostały również ostatnie ośrodki oporu powstańców w mieście. Quienna, nad którym powiewa obecnie sztandar republikański.

Pożar gmachu Opery paryskiej wyrządził milionowe szkody

Paryż, 13. 9. PAT. Krótco po północy wybuchł pożar w gmachu Opery. Zaalarmowane niezwłocznie oddziały straży ogniowej zdołały umiejscowić pożar i ugasić go około godz. 3-ej.

Jeden z architektów, którego zadaniem było obliczenie szkód, wyrządzonych przez pożar, oświadczył, że ogień wyrządził niemal takie same szkody, jak zalanie podziemi wodą,

dzięki któremu należy przyznać, uniknęło się rozszerzenia pożaru na cały gmach Opery. Straty rzucające się w oczy już teraz, obliczyć można w przybliżeniu na milion franków. Obliczenie szkód, wyrządzonych w kanalizacji oraz sieci elektrycznej, obliczyć można będzie dopiero po bliższym zbadaniu.



WĘDRÓWKA DUSZ.

— Tak, wierzę w wędrówkę dusz — twierdzi Dupont — i wierzę w to, że w poprzednim istnieniu byłem baranem.

— Wierzysz istotnie? — pyta Durand.
— Bezwzględnie, było to wówczas, gdy pożyczysz mi ci dwieście franków.

(Le Rire)

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Feldman (KKT) zdobywa mistrzostwo tenisowe okręgu krakowskiego

W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych okręgu krakowskiego, rozgrywanych od kilku dni w Krakowie na kortach KKT, odbyły się w dniu wczorajszym walki ćwierćfinałowe i półfinałowe, oraz finałowe panów i juniorów. Finały pań zostały z powodu ciemności przełożone na dzień dzisiejszy, jak i turniej pocieszenia dla zawodników, którzy odpadli w konkurencjach mistrzowskich.

We finale panów Feldman (KKT) pokonał po ciężkiej i emocjonującej walce pięciosetowej Lechnera (Cracovia), zdobywając tym samym mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Walki finałowe juniorów zakończyły się zwycięstwem Bogatyńskiego nad Dawidem w 3 setach.

Ponadto odbyły się interesujące walki pokazowe, w których *Tarłowski*, mistrz Polski pokonał *Horain*, oraz para *Tarłowski*, *Eber* zwyciężyła parę *Horain*, *Herbst*. Walki te stały na wysokim poziomie.

Kraków. Jak nas informują, krakowcy lekkoatleci definitywnie nie wezmą udziału w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Wilnie. Przyczyną tego jest fakt, że *Fiałka* dalej nie może startować z powodu niwyleczalnej kontuzji. Projektowane wystąpienie sztafety nie dojdzie do skutku, gdyż zawodnik *Cracovii* *Oszast* wstępuje 20 hm. do podchorążówki. Służbę wojskową odbywają także i inni lekkoatleci krakowscy, jak *Jurczyk*, *Cudek* i *Soldan*. (Pat).

DALSZE WYNIKI MISTRZOSTW TENISOWYCH AMERYKI

W dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Ameryki w Forest Hills Grant wyeliminował van Ryna 3:6, 8:6, 6:0, 6:3, a Perry wygrał łatwo z Culleyem 6:3, 6:2, 6:1. Grant i Perry zakwalifikowali się już do półfinałów.

Wśród pań do półfinałów doszły Angielka *Kay Stammers* i Amerykanka *Marble*.

FRANCUZI ZAPRASZAJĄ POLSKICH TENISISTÓW

Polski Zw. Lawn-Tenisowy otrzymał od związku francuskiego zaproszenie na rozegranie na wiosnę roku przyszłego podczas wystawy międzynarodowej w Paryżu meczu między państwami Polska—Francja.

GARBARNIA MISTRZEM KRAKOWA W SZCZYPIORNIAKU

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPR przyznał Garbarni walkower i 2 punkty od Cracovii za późne zawiadomienie o porze i miejscu rozgrywk. Garbarnia ma zatem 11 punktów i zdobyła definitywnie mistrzostwo Krakowa, gdyż pozostałe do rozegrania zawody nie będą miały wpływu na zajęcie pierwszego miejsca.

Wawel wniósł protest od przegranego we środę meczu z Makkabi, motywując, iż Makkabi późno zawiadomiła o godzinie rozgrywki. Wobec tego jednak, że Wawel zawody te przegrał, protest nie ma żadnych szans powodzenia.

ZGON GENERALA HOLZINGA, PRZEWODNICZĄCEGO MIĘDZYNAR. ZW. JEŹDZIECKIEGO

Berlin, PAT. We Fryburgu zmarł w wieku 70 lat gen. von Hölzing-Berstett. Po wojnie zajmował się specjalnie niemieckim sportem jeździeckim. Gen. von Hölzing był przewodniczącym jury d'appel konkursu „military“ na ostatniej olimpiadzie i jury pod jego właśnie przewodnictwem zdecydowało dyskwalifikację drużyny polskiej, odbierając nam srebrny medal olimpijski.

W roku bieżącym gen. von Hölzing wybrany został prezesem Międzynarodowego Związku Jeździeckiego.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polskiego Związku Makkabi we Lwowie

Lwów, 13. 9. W sobotę rozpoczęły się tu na boisku Pogoni mistrzostwa lekkoatletyczne Polskiego Związku Makkabi, organizowane przez tutejszy „Dror“. W zawodach bierze udział około 80-ciu zawodników i zawodniczek, reprezentujących warszawski ZASS., białostocki Makkabi, tarnowski Samson, przemyski Hagibor, Makkabi Ozorków, ze Lwowa zaś bardzo licznie zastąpione są sekcje lekkoatletyczne Droru i Hasmonei w liczbie około 20 każda. Z niewytłumaczonych na razie przyczyn nie stawił się na starcie uczestnicy krakowskiej i warszawskiej Makkabi, jak również klubów łódzkich.

Wyniki pierwszego dnia są następujące:

Konkurencje pań.

100 m: 1) Hornsteinówna (Has.) 13.8, 2) Subotnikówna (Mak. Biał.) 15, Bauerówna (Dror) 15.2.

Skok w dal: 1) Hornsteinówna (H) 4.61½, 2) Subotnikówna (Mak. Biał.) 4.59, 3) Weinsteinówna (Dror) 4.44.

Kula: 1) Türkówna (Hagibor) 9.61, 2) Rosenblumówna (Makab. Białystok) 9.08, 3) Grochowska (M. Biał.) 8.40.

Konkurencje panów.

100 m: 1) „Olek“ (Makkabi — Ozorków) 11.3, 2) Fischer (Has. Lwów) 11.5, 3) Gross (Samson) 11.8. Sensacyjne zwycięstwo 18-letniego zawodnika z Ozorkowa, który zaledwie od dwóch miesięcy zajmuje się lekką atletyką. Olek wygrał zupełnie łatwo bieg, całkowicie bez stylu.

Kula: 1) Rattner (Dror) 11.27, 2) Rasnek (ZAKS) 10.76, 3) Fischer (Has.) 10.51.

Tyczka: 1) Nacht (Dror) 3.02, 2) Kreuter (Dror) 2.85, 3) Hacker (Dror) 2.69.

400 m: Nacht (Dror) 55.4, 2) Roll (H.) 57.9, 3) Gross (Sambor).

500 m: 1) Judenberg (Dror) 17.52, 2) Jasłowicz i Czopp (Dror) ex aequo.

W ogólnej punktacji (pań i panów) po pierwszym dniu prowadzi Dror 20 p., 2) Hasmonea 11 p., 3) Makkabi Białystok 7 p., 4) Hagibor Przemysł 3 p., 5) Samson (Tarnów) i ZAKS. (Warszawa) po 2 p.

W niedzielę drugim dniu wyniki zawodów były następujące:

Konkurencje panów:

Skok wwyż 1) F'ga (Dror) 1.65 m, 2) Gerstein (Mak. Białystok). Bieg na 200 m. 1) Olek (Mak. Ozorków) 23.4 sek., 2) Fischer (Hasm. Lwów), Oszczep 1) Juweles (Hasm.) 37.74 m., 2) Birman (Hagibor Przemysł).

Sztafeta 4x400 m. 1) Dror 3,59.5 min., 2) Hasmonea.

Skok w dal 1) Olek 6.27 m., 2) Nacht (Dror). Bieg 800 m. 1) Nacht 2.12 min., 2) Roll (Hasm.).

Bieg 110 z płotkami 1) Figa (D) 19.4 sek., 2) Katz (D).

Sztafeta 4x100 m. 1) Hasmonea Lwów 49.4 sek., 2) Dror 49.5 sek.

Rzut dyskiem 1) Rattner (D) 33.05 mtr., 2) Rasner (ZAKS Warszawa).

Konkurencje pań:

Skok wwyż 1) Subotnikówna (Mak. Białystok) 1,32.5 min., 2) Bauerówna (D.).

Bieg 200 mtr. 1) Hornsteinówna (Hasm.) 28.4 sek., 2) Katzówna (Biała podl.).

ECHA AWANTURY NA MECZU PIŁKARSKIM W BOCHNI

W związku z gorszącymi zajściami, jakie wdarzyły się niedawno w Bochni na meczu o mistrzostwo okręgu krakowskiego między drużynami Tarnovią i K. S. Bocheńskim, zarząd krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej zawiesił

Sztafeta 4x100 tnr. 1) Makkabi Białystok 57.5 sek., 2) Hasmonea Lwów.

Rzut dyskiem 1) Grochowska (Mak. Biał.) 25.50 m., 2) Bauerówna (D.).

Rzut oszczepem 1) Grochowska (Biał.) 22.89 m., 2) Ekslerówna (Hasm.).

Bieg 80 z płotkami 1) Hornsteinówna (H.) 16.01 sek., 2) Ekslerówna.

Bieg 800 mtr. 1) Hornsteinówna 2,42.5 min., 2) Rubelówna (Białystok).

Nowy rekord światowy Walasiewiczówny na 80 mtr.

Lwów PAT. W sobotę rozegrane zostały we Lwowie zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków, oraz czołowych zawodników Lwowa. Zawody mimo chłodnego dnia zgromadziły przeszło 4000 widzów. Uzyskano szereg dobrych wyników. Bohaterką dnia była Walasiewiczówna która ustanowiła nowy rekord światowy na 80 m. i wyrównała rekord światowy na 60 m. Doskonały wynik uzyskała również Kwaśniewska w rzucie oszczepem znacznie lepszy od jej rezultatu w Berlinie.

Wyniki zawodów były następujące:

60 m. pań 1) Walasiewiczówna 7.3 sek. (rekord światowy wyrównany), 2) Batiukówna (Strzelec — Lwów) 8,2.

80 m. pań 1) Walasiewiczówna 9,5 (nowy rekord świata). Dotychczasowy rekord należał też do Walasiewiczówny i wynosił 9, 6. Drugie miejsce zajęła Batiukówna.

100 m. panów — Śliwak 11,3 przed Danowskim 11,5.

200 m. panów — Śliwak 22,3 przed Danowskim 23,8.

Na 1500 m. zwycięstwo odniósł Kucharski w czasie 4:07,6.

Noży zajęł drugie miejsce w czasie 4:09,2 przed Korzeniowskim z Pogoni 4:21,5.

W skoku o tyczce Sznajder (Katowice) osiągnął 4,02 m. przed Borończykiem (Warszawa) 3,84.

W oszczepie panów wygrał Szczeniński (Lwów), osiągając 56,68. W konkurencji pań Kwaśniewska uzyskała 41,35.

W rzucie dyskiem pań wygrała Wajsówna wynikiem 42,35. Wśród panów 1) Begaj (Lwów) uzyskał 38,55.

W kuli wygrał wśród panów Begaj 12,25, a wśród pań Wajsówna 10,89.

W skoku w wwyż zwyciężył Semkowicz (Lw.) 1,81,5 m.

W sztafecie szwedzkiej pierwsze miejsce zajęła drużyna kombinowana, złożona z zawodników A.Z.S. i Pogoni w czasie 2:08,7 sek.

ZAWODY PŁYWACKIE WE LWOWIE

Lwów, PAT. W sobotę wieczorem rozpoczął się we Lwowie na krytej pływalni jubileuszowy trójmecz pływacki sekcji pływackiej Pogoni przy udziale drużyn: Delfinu (Warszawa), YMCA (Kraków) i Pogoni, oraz czwórmech pływacki przy udziale trzech powyżej wymienionych drużyn oraz zespołu Hasmonei lwowskiej.

Wyniki przedstawiają się następująco: 200 m. st. dow. 1) Bocheński, (D) 2:37:8. 100 m. st. klas. 1) Kot III. (Pog.) 1:26:5. Sztafeta 4x200 m. st. dow.: 1) Ymca w czasie 11:02:8, 2) Delfin 11:54:4, 3) Pogoń.

Mecze piłki wodnej przyniosły następujące rezultaty: Ymca — Pogoń 4:2 (2:1) i Delfin — Hasmonea 5:1 (3:0).

w czynnościach klub sportowy Bocheński i zamknął jego boisko aż do odwołania. Równocześnie ukarano K. S. Bocheński grzywną w wysokości 50 zł. za brak ochrony dla drużyny przeciwnika.

Jak wiadomo, na tym meczu pobito drużyną Tarnovię oraz sędziego zawodów.

W obecnej atmosferze europejskiej najmniejsza iskra może spowodować wybuch pożaru

Minister Delbos o wytycznych polityki zagranicznej Francji

Paryż, 13. 9. PAT. Minister spraw zagranicznych Delbos przemawiając na bankiecie, wydanym w Bergerac z okazji zamknięcia urzędowych tam targów i wystawy oświadczył, że polityka zewnętrzna Francji zmierza do podwójnego celu: zapewnienia własnego bezpieczeństwa i do utrzymania pokoju. Minister przypomniał przy tym wysuwane przez Francję propozycje ograniczenia i kontrolowania zbrojeń. Zaznaczając, że sojusze, łączące Francję z innymi państwami są sojuszami czysto obronnymi, minister Delbos dał wyraz zadowoleniu z ponownego zaciśnięcia węzłów przyjaźni, łączących Francję Polską przy okazji wizyt gen. Gamelin w Warszawie i gen. Śmigłego Rydzę w Paryżu. Francja — mówił dalej minister — opiera się na Lidze Narodów. Jedną z naszych tezy, jakie zamierzamy przedłożyć na konferencji państw lokarniejskich, będzie, iż narody bez względu

na ich ustrój wewnętrzny winny żyć ze sobą w całkowitej harmonii. Polityka nieinterweni w sprawie wewnętrznych walk w Hiszpanii przy czyni się do utrzymania pokoju, gdyż państwa, sprzyjające powstańcom przewyższyłyby w dostawach Francję, której poparcie dla rządu ma dryckiego mogłoby doprowadzić do całkowicie niespodziewanych rezultatów. *Zdajemy sobie sprawę, że w obecnej atmosferze europejskiej najmniejsza iskra może spowodować wybuch pożaru. Jeden incydent może pociągnąć za sobą dalsze incydenty o nieobliczalnych konsekwencjach.* Obecnie żadne wątpliwości co do stanowiska rządu nie mogą istnieć po przemówieniu premiera w ubiegłą niedzielę, lecz wszystkim państwa winny ściśle stosować politykę nieinterwencji. Dlatego też rząd Francji odwołuje się do wszystkich państw o lojalne spełnienie zobowiązań.

„Jesteśmy gotowi każdej chwili“ ...

Norymberga, 13. 9. PAT. W niedzielę rano odbył się apel 100 tys. członków formacji narodowo - socjalistycznych. Mowa kanclerza zawierała kilka bardzo mocnych akcentów pod adresem przeciwników Niemiec narodowo - socjalistycznych. Nasz stary antagonist — mówił kanclerz — przeciw któremu tak często występowaaliśmy, a którego mimo tysiąckrotnej przewagi zmiażdżyliśmy, usiłuje wciąż nie u nas, lecz wokół nas i wygraża nam pięścią. Wobec moich starych i młodych bojowców chcę tu oświadczyć, że jesteśmy gotowi w każdej chwili. Świat przecież wie, że ożywni jesteśmy

jedynie tylko pragnieniem zachowania pokoju (!) jednak powinien wiedzieć, że kierujemy się jedną tylko decyzją: w żadnych warunkach nie wydać Niemiec na łup bolszewizmu, którego działalność znamy i któremu zadaliśmy klęskę. Nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołani, Niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy niezdyscyplinowanych osobników, lecz miliony i krocie zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi ludzkości“.

Walki w zdobytym San Sebastian

San Sebastian, 13. 9. PAT. Wojska narodowe wkroczyły do miasta około północy. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę. Około godz. 2-ej oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i szereg innych gmachów. Anarchiści więc spełnili swe pogroźki i rzucali na rozmaite gmachy bomby zapalające. *Pozostali w mieście nacjonalisci baskijscy podjęli walkę z anarchistami, podczas gdy oddziały wojsk marokańskich posuwały się ostrożnie obejmując w posiadanie miasto.*

Hendaye, 13. 9. PAT. Od niedzieli rano San Sebastian znajduje się w rękach wojsk narodowych. Wojska rządowe wycofały się w kierunku Bilbao. Część obrońców miasta udała się łodziami na terytorium Francji. Wojska rządowe przed wycofaniem się zniszczyły radiostację i centralę telegrafów i telefonów oraz wysadziły w powietrze jeden z tuneli.

Rabat, 13. 9. PAT. Radiostacja w Jerez de la Frontera donosi, że wczoraj około godz. 22-iej port San Marco, który był głównym ośrodkiem oporu wojsk rządowych na tym odcinku, został

zajęty przez oddziały wojsk narodowych po gwałtownym ostrzeliwaniu artyleryjskim. W rejonie Talavera oddziały narodowe posunęły się znowu o 7 klm. w kierunku północnym. Eskadra samolotów powstańczych bombardowała Walencję.

Radiostacja w Sewilli donosi, że w dniu 15 września dokonana będzie w Sewilli uroczysta inauguracja szkoły im. b. dyktatora Primo de Riverę.

NA RATUNEK KOBIEC I DZIECI W ALKAZARZE

Madryt, 13. 9. (R) Ambasador Chile jako dziekan korpusu dyplomatycznego podjął interwencję u rządu, mającą na celu ocalenie kobiet, dzieci i starców, znajdujących się jeszcze w ruinach Alkazaru w Toledo. Rząd odniósł się życzliwie do tej interwencji i wydał ambasadorowi list żelazny, przy pomocy którego będzie mógł dostać się na teren walk. Dziś o godzinie 15-tej ambasador Chile w towarzystwie rumuńskiego charge d' affaires opuścił Madryt, udając się do Toledo.

Lawina zniszczyła dwie wioski norweskie

Oslo, 13. 9. PAT. Według doniesień z Bergen w pobliżu jeziora Loen w Coolicach Nordfiord w zachodniej Norwegii stoczyła się do jeziora olbrzymia lawina, która zniszczyła 2 wioski, znajdujące się na jej drodze. *Ofiarami lawiny padło 40 zabitych i około 50 ciężko rannych. Rząd norweski wysłał na miejsce katastrofy samolot sanitarny.*

Oslo, 13. 9. PAT. Powódź w rejonie Loen w odległości 170 klm od m. Bergen spowodowana została przez obsunięcie się góry „Raven Mountain“ wysokości 2.000 m., panującej nad jeziorem.

Rano około godz. 5 olbrzymi blok skalisty,

runął do jeziora, powodując ogromną falę na całej długości jeziora, wynoszącej 11 klm.

Położone nad brzegiem jeziora wsie Boedal i Mesdal zostały zatopione doszczętnie. Ocalały jedynie 4 domy.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.
Ważny 14. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Miasto Lwów uczciło 10-lecie Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 13. 9. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie podniosła uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta. Na uroczystości, która odbyła się w sali rycerskiej, obecni byli m. in. premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski, p. minister WR i OP. prof. Świętosławski, prezes Związku Miast Starzyńskich, małżonka pana Prezydenta R. P. i córka p. Bobkowska. Wręczając panu Prezydentowi RP. dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medal, prezydent miasta dr. Ostrowski wygłosił przemówienie, w którym złożył p. Prezydentowi wyrazy głębokiej czci i przywiązania z okazji 10-lecia włodarstwa na najzaszczytniejszym posterunku w państwie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował delegacji, po czym dla upamiętnienia uroczystości wręczył delegacji tekst zarządzenia pana Prezydenta RP. z dnia 28 czerwca 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu m. Lwowa.

Herb m. Lwowa w porównaniu do dotychczasowego zawiera dewizę „semper fidelis“ zaś pod tarczą herbową na skrzyżowaniu dwóch gałęzi wawrzynu zwisa na wstążce krzyż srebrny orderu wojennego „Virtuti Militari“.

Dokument ten zaopatrzone jest pieczęcią wojсковą Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z pobytu min. Bastida

Warszawa, 13. 9. PAT. W niedzielę minister przemysłu i handlu Francji p. Paul Bastid oraz komisarz generalny wystawy paryskiej p. Labbe przybyli do gmachu Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, gdzie o godz. 10.30 odbyło się uroczyste zebranie Izby handlowej polsko-francuskiej.

Po zebraniu w Izbie przem.-handlowej min. Bastid i komisarz generalny Labbe udali się na śniadanie wydane przez p. min. Ulrycha, a następnie zwiedzały urządzenia wężla kolejowego warszawskiego. O godz. 17-ej p. min. Bastid złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po północy dostojni goście odjechali do Katowic, gdzie zwiedzą Skarboferm i Hutę Pokoj-

Rozpędzony pochód „Wici“ do Zamościa

Warszawa, 13. 9. PAT. Grupa, składająca się z członków związku młodzieży wiejskiej „Wici“ usiłowała dnia 13 bm. udać się z miejscowości Skierbieszów pow. zamojskiego w nielegalnym pochodzie do Zamościa, w celu odbycia zakazanego przez władze administracyjne zgromadzenia publicznego. Policja wezwła organizatorów nielegalnego pochodu do rozrejścia się i wobec nieusłuchania wezwania rozprószyła manifestantów, aresztując kilku podżegaczy wśród których jeden skazany jest sądownie za komunizm i jeden karany za kradzież.

Wyjazd króla Edwarda do Szwajcarii

Wiedeń, 13. 9. Król Edward VIII. odbył dziś ostatnią konsultację u profesora Neumanna. Wczoraj król opuścił Wiedeń. Przed hotelami Bristol zebrały się tłumy publiczności, które w chwili ukazania się króla, zęgnaly go entuzjastycznie. Król wyjechał do Szwajcarii.

Gigantyczny lot Lewoniewskiego

Moskwa, 13. 9. PAT. Dziś o godz. 17-tej lotnik Lewoniewski z pilotem Lewczenko wylądowali w Moskwie, kończąc olbrzymi lot Los Angeles — Moskwa, na dystansie 19.000 klm. Lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj Czukczów.

Moskwa, 13. 9. PAT. Centralny komitet wykonawczy ZSRR. uchwalił nadać order czerwonego sztandaru lotnikowi Zygmuntovi Lewoniewskiemu oraz order Lenina pilotowi Lewczenko. Poza tym Lewoniewski otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 25.000 rubli, zaś Lewczenko — 15.000 rubli.

Bl. p.
Z Schudmaków
MARJA SPITZEL

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach
przeżywszy lat 76

Pogrzeb odbędzie się z hali przedpogrzebowej
przy ulicy Miodowej dziś w poniedziałek
dnia 14 września b. r. o godzinie 3-ej popoł.
na który zaprasza Krewnych i Znajomych

Córka

Kronika krakowska

DZURZY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Aleksandro wicz Juljan Warneńczyka 14, tel. 189-99 dr. Glas ner Ignacy, Potockiego 5 tel. 119-01 dr. Kleczek S. Litewska 6, tel. 178-14; dr. Braciejowski Jakób Salinarna 22, tel. 181-64.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13; Retoryka 1; Lubicz 7; Stradom 6; Karmelicka 9; Kazimierza W. 78; Plac Zgody 18.

OTWARCIE FARMY ROLNICZEJ „AKIBY” W KRZESZOWICACH

(c. r.) W dniu wczorajszym odbyła się w Krzeszowicach piękna i podniosła uroczystość otwarcia farmy rolniczej org. „Akiba”. Stanowiła ona prawdziwe święto zarówno dla „Ezry Chalucowej”, która tyle ofiarnej pracy poświęciła tej tak ważnej placówce, dla org. „Akiba”, której chalucowie, pełni entuzjazmu, oddania i energii w krótkim czasie tak wiele dokonali — jak i dla całego społeczeństwa żydowskiego naczajniej dzielnic. Uroczystość skupiła bardzo liczne rzesze gości z Krakowa i z miast prowincjonalnych. Zwracała uwagę obecność b. posła do parlamentu angielskiego p. Martina, który w przejeździe przez Kraków uczestniczył w uroczystości.

Uroczyste otwarcie farmy rolniczej pozostawiło na zebranych głębokie wrażenie. Szczegóły uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów.

WALNE ZEBRANIE ŻYD. TOW. TEATRALNEGO W KRAKOWIE

Dziś w poniedziałek dnia 14 bm. odbędzie się w sali Tow. przy ul. Stolarskiej 9 o godz. 7½ wiecz. Walne Zebranie Żydowskiego Tow. Teatralnego w Krakowie. W razie kraku kompletu odbędzie się walne zebranie o godz. 8 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o przybycie.

ZJAZD DELEGATÓW CHŁOPSKIEGO STRONNICTWA ROLNICZEGO W KRAKOWIE

W dniu 13 bm. odbył się w Krakowie w sali Muzeum Techniczno-Przemysłowego zjazd delegatów Chłop. Stron. Rolniczego z woj. krakowskiego, części woj. lwowskiego oraz z powiatu miechowskiego i olkuskiego (reprezentowanych było 21 powiatów) przy udziale około 50) uczestników. Referat o sprawach gospodarczych oraz o zasadach nowoczesnej organizacji wsi wygłosił poseł Jan Jedynek, a polityczny charakterystyczny dotychczasowe organizacje polityczne w Polsce Dr. Mieczysław Michałkiewicz. W dyskusji znalazł się także głos prezesa Jana Tapińskiego, biorącego udział w zjeździe w charakterze gościa. Zyczył on organizacji pomysłu nowego rozwoju pracy.

Zjazd stwierdził, że Chłopskie Stronnictwo Rolnicze swój zasadniczy stosunek do gen. Rydza-Śmigłego ujawniło w deklaracji, skierowanej do niego, a opublikowanej w prasie Stronnictwa w dniu 8 sierpnia br.

Zjazd ze szczerą radością i zadowoleniem wielkim uznaje, że pobyt gen. Rydza-Śmigłego we Francji stanowi wydarzenie wielkiej wagi międzynarodowej, czemu prasa świata całego dała niewątpliwy wyraz.

W rezolucji dalszej zjazd stwierdza, że nowoczesna organizacja społeczeństwa winna opierać się na takich zasadach, któreby usuwały szkodliwy biurokracizm, a potęgowały rozwój gospodarczo-społeczny państwa.

Entuzjastyczne powitanie garnizonu krakowskiego powracającego z manewrów

(or) W entuzjastyczny sposób powitane zostały wczoraj oddziały garnizonu krakowskiego, powracające z dorocznych manewrów. Miasto przybrało z tej okazji odświętny wygląd, domy przybrane były chorągwiami, dywanami i kwiatami.

Na długo przed godziną 5-tą zebrały się w Rynku olbrzymie tłumy publiczności, oczekujące przybycia wojska. Na środku Rynku od strony ul. Szewskiej, ustawiono trybunę, przeznaczoną dla przedstawicieli władz, odbierających defiladę oraz zaproszonych gości. Wokół zajęły miejsca delegacje licznych organizacji i związków oraz młodzież szkolna.

O godzinie piątej po południu ukazały się u

wylotu ul. Wiślniej pierwsze szeregi wojsk. W tym momencie fanfarzyści ustawieni na wiczy Ratusza odegrali fanfary i rozpoczęła się defilada.

Na trybunie zajęli miejsca dowódca O. K. V. gen. Narbut-Luczyński, dowódca garnizonu gen. Mond., prezydent miasta dr. Kaplicki, naczelnik Wąsowski z Urzędu Wojewódzkiego.

Przy dźwiękach orkiestr defilowały oddziały piechoty, artylerii lekkiej, saperów, karabinów maszyn. i cyklistów. Defilada trwała około 45 minut. Zebrane na Rynku tłumy obrzucały wojsko kwiatami, witając je równocześnie oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami.

W szeregu szczegółowych rezolucyj natury gospodarczej określono przedewszystkiem konieczność jak najrychlejszej, ale najbardziej planowej reformy rolnej, zniesienia karteli, odciążenia choćby przy redukcji zadłużenia rolniczego, kumulacji podatków, ustawowej niepodzielności gospodarstw włościańskich, zatrudnienia bezrobotnych wsi, oraz bezrobotnej inteligencji ludowej przy pomocy środków zarówno natury utawodawczej jak i przestrzegania elementarnych zasad sprawiedliwości społecznej.

NA „WINOBRANIE” DO ZALESZCZYK

W dniach 15—27 bm. odbędzie się obchód „Winobrania” w Zaleszczykach. Program przewiduje otwarcie wystaw owoców, przemysłu ludowego, krajoobrazu podolskiego, zwiedzanie winnic, sadów, plantacji tytoniu, spływ kajaków na Dniestrze, pokaz tańców, zawody konne, „Noc na Dniestrze” itp., nadto program obejmuje pochód grup regionalnych i dożynki, które odbędą się dnia 20 września i stanowią moment szczytowy całej impery.

Na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki uzyskać można 66-proc. zniżki kolejowe do Zaleszczyk oraz zniżki na imprezy w tym czasie urządzone.

Karty uczestnictwa otrzymywać można w biurach podróży „Obis” i „Wagons Lits-Cook” oraz we wszystkich placówkach Towarzystwa „Ruch”.

ZGON DWOJGA SAMOBÓJCÓW

(or) Donosiliśmy wczoraj o samobójstwie Stanisława Wijala i jego żony Ireny, nauczycieli z kieleckiego. Samobójcy, umieszczeni w szpitalu św. Łazarza, zmarli mimo pomocy lekarskiej.

AMATOR SŁODYCZY

(or) W godzinach wieczornych nieznanym sprawcą, po odryglowaniu drzwi, dostał się do sklepu cukierniczego Sali Matzner przy ulicy Dietlowskiej 107, skąd skradł wyroby tytoniowe, cukiernicze i owoce, ogólnej wartości 895 złotych.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

(or) Nieznany sprawca po wyważeniu drzwi, dostał się do mieszkania Norberta Wurzla, przy ulicy Krakowskiej 45, skąd skradł srebro, garderobę i bieliznę ogólnej wartości 1958 złotych.

ZŁODZIEJ W KINIE

(or) Podczas seansu w kinie „Atlantic” nieznanym sprawcą skradł u szkodę Bronisławy Blumenkreuz zam. przy ul. Limanowskiego 16 torebkę damską, w której znajdowało się pióro wieczne, puderniczka, medalik srebrny i gotówka 12 zł. Łączna szkoda wynosi 70 złotych.

— HEATID. Dziś 7.30 wiecz. plenarne zebranie i otwarcie czytelnia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu „Krakowiacy i Górale”, przedstawienie dla powracających z manewrów wojsk Garnizonu Krakowskiego. (Wysprzedane). Jutro po cenach niższych, świetna komedia A. Hamika „Arleta i zielone pudła”, w premierowej obsadzie. W środę „Kibic”, komedia M. Lec Smille’a i I. O’Knoughty’ego, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

— DZIŚ „CARMEN” Z WERMIŃSKĄ — DRABIKIEM — DOLNICKIM. Dziś dana będzie ulubiona dzięki swej melodyjności opera G. Bizet’a „Carmen”. W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek-Walewskiego, reżysersko przez Romanowskiego, wystąpią gościnnie znakomici śpiewacy. Wanda Wermińska (partia tytułowa), Stanisław Drabik (Don Jose), Zenon Dolnicki (Lecamille), oraz artyści opery krakowskiej pp.: Maria Bieńkowska (Micaela), Adam Mazanek (Zuniga) Feherpataky, Twardówna, Mazurck, Woźniak, Wolak.

— Z „BAGATELI” Doskonała rewia polityczna „Codziennie o ósmej” ukazuje się dziś w „Bagateli”. Rewia jest udanym groteskowo przedstawionym wycinkiem z dzisiejszych wydarzeń aktualnych, pełna satyry politycznej i dobrego humoru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Błękitna parada”.
APOLLO: „Pokusa” (Marlena Dietrich, Gary Cooper).
ATLANTIC: „Pieśń miłości” (Jan Kiepura) i „Samochód Nr. 99” (Fred Mac Murray).
BAGATELA: „Czarny pokój” (Borys Karloff) oraz rewia „Codziennie o ósmej”.
DOM ŻOŁNIERZA: Teraz i zawsze (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów”.
MUZEUM: „Dodek na froncie” (Dymsha).
STELLA: „Hrabia Monte Christo”.
ŚWIT: „Carewicz” (Marta Eggerth, Hans Sönnker).
SZTUKA: „Tyś mój cały świat”.
UCIECHA: „Noce weneckie”.
WANDA: „Rose Maria” (Janette Mac Donald, Nelson Eddy).

NIEMCY WYGRALI BIEG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA

W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy i na tym etapie Polaków prześladował pech. Zaraz na starcie w Łodzi Solecki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Ten sam los spotkał Wasilewskiego kilkanaście kilometrów za Łodzią. Polacy zatem jechali w dziewiątkę.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godz. 23 min. 54,8 sek., a Polacy 18:39:56,8 sek. Różnica na korzyść Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu: 1. Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44,6 sek., 2. Polska 104:00:38,4 sek.

Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godziny 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ech etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszejnikow znalazł się na 8-y miejscu. 1. Scheller w czasie 25:34:33,8



PRZEWIDYWANY PRZEBIEB POGODY DO WJECZORA DNIA 14 BM.: Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą chłodno, dniem temperatura do 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

Rynek akcji i walut

Przed paru tygodniami pod wpływem sytuacji międzynarodowej, zbrojeń, wojny domowej w Hiszpanii i stosunku do niej niektórych mocarstw, wypadków w Rosji Sowieckiej na giełdach światowych panował przeważnie nastrój słaby, jak zwykle przy zagmatwanej i nie wyjaśnionej sytuacji. Powoli wszakże giełdy zaczęły się uspokajać, obroty papierami wartościowymi wzrastały, a ponieważ zbrojenia, zakrojone na wielką skalę niemal we wszystkich krajach, przy tym prowadzone w tempie dość forsownym, staną się niewątpliwie poważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego, przeto i ruch na giełdach wzmógł się w ostatnich kilkunastu dniach nader wydatnie. Zaniepokojenie zaczęło zniknąć, zapanowało ożywienie i zainteresowanie papierami, które mogły dać pewien zysk

Duże wrażenie wywarły wizyty gen. Gamelin w Polsce i gen. Śmigłego Rydza we Francji. Znaczenie pierwszorzędnego tych wizyt jest doceniane powszechnie, a zarysowująca się poważnie możliwość dopływu znacznego środków finansowych do Polski, ubogiej w wielkie kapitały, każe się spodziewać dalszego wzmocnienia tętwa życia gospodarczego. Wyrazem tego jest znaczna poprawa notowań pożyczek polskich na giełdach światowych.

Giełda nowojorska odznaczała się w tygodniu sprawozdawczym nastrojem spokojnym; kursy utrzymały się na poprzednim poziomie, bądź doznały poprawy, obroty były dość ożywione wobec poważnych widoków na dobrą koniunkturę. Pożyczki polskie doznały wydatnej poprawy. W dniu 11 września br. notowano (cyfry w nawiasach dotyczą dnia 4 września): 8 proc. Pożyczka Dillona 60.— (58.87½), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 80.50 (71.50), 6 proc. Poż. Dolarowa 60.— (52.12½), 7 proc. Poż. m. Warszawy 50.— (45.—), 7 proc. Poż. Śląska 50.— (44.62½). Nadmienić wypada, że poprawa kursów pożyczek polskich na giełdzie nowo-

jorskiej trwa z małymi wahaniami już od 2 tygodni.

Również w nastroju spokojnym odbyły się ostatnie zebrania giełdy londyńskiej, przy znacznie stosunkowo zwiększonych obrotach i wyższych kursach w dziale akcji towarzystw naftowych. Na rynku papierów rentowych bez zmian, niektóre papiery niemieckie (zwłaszcza renty) doznały nieznacznego spadku. Tłumaczy to — z jednej strony — prawdopodobnie niepowodzeniem dr. Schachta w Paryżu, z drugiej — wzmocnieniem porozumienia polsko-francuskiego.

Na giełdzie paryskiej pod wpływem wewnętrznej sytuacji politycznej, po okresie niepewności zapanował spokój, zwłaszcza pod wpływem niepowodzenia żywiołów skrajnych, i wzmocnienia położenia rządu; obroty papierami wartościowymi były średnie, kursy utrzymane.

Na giełdzie warszawskiej panował nastrój niejednorodny, zależnie od dnia poszczególne papiery cieszyły się większym lub mniejszym zainteresowaniem, naogół kursy doznały lekkiej poprawy. W dniu 11 września br. kursy akcji i papierów procentowych kształtowały się następująco (cyfra w nawiasie dotyczy dn. 4 września). akcje: Bank Polski 103.— (97.50), Lillpop 13.25 (12.65), Modrzejów 6.50 (6.—), Węgiel 14.60 (14.—), Starachowice 34.— (33.—), Habermusch 38.50, Norblin 60.—, Ostrowiec 30.75 (29.75); papiery procentowe: 3 proc. Poż. Inwestycyjna I. em. 61.25 (62.50) II em. 62.25 (61.—), 4 proc. Poż. Dol. 45.50 (46.—), 7 proc. Poż. Stab. 63.75 (50.50), 4½ proc. Listy Zast. Ziemskie 48.88 (45.—), 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy z 1933 r. 53.75½ (52.50).

Kursy dewiz zagranicznych w dn. 11 bm. notowano jak następuje: Amsterdam 360.40 (360.80), Bruksela 89.90 (89.85), Londyn 26.88 (26.76), New Jork czek 5.31¼ (5.31¼), New

Z mody

Modne suknie wieczorowe

Niewiadomo czemu pierwsze pokazy modeli paryskich przynoszą przede wszystkim suknie wieczorowe. Większość tych tualet to poprostu szerokie, niezwykle bogato przystrojone spódnice, uzupełnione silnie dekoltowanymi stanikami i króciutkimi obcisłymi żakietkami. Czarna i kolorowa koronka, to najulubieńszy materiał na suknie wieczorowe, a srebrne lisy w fantastycznej ilości dopełniają tualety. Obok majestatycznej sukni, przybranej niezliczoną ilością falban i godetów, nadal modny będzie męski kostium wieczorowy, przypominający frak Marleny Dietrich, zaopatrzony w długie poły i kamizelkę, przyczem frak może być każdego jasnego koloru, byleby nie czarny; najładniejszy i najefektowniejszy jest biały frak. Kto ze względu na niski wzrost nie może sobie na klasyczny frak pozwolić, może nosić zamiast fraka smoking. Kamizelka, jaką się do takiej tualety wkłada, musi przypominać sztywny męski gors. Cały przód kamizelki ułożony jest w drobne fałdki i nawet zaopatrzony w spinki. Muszka przy kołnierzyku i kwiat w klapie są jednego koloru. O ile fryzura do tych „męskich” strojów powinna być odpowiednio gładka i pozbawiona loków, o tyle wielkie tualety wieczorowe wymagają wybitnie kobiecej fryzury, czy to w postaci loków, warkoczy czy też miękkich, puszystych fal. Gładkie fryzury są często lakierowane w rodzaju uczesania słynnej czekoladowej Wenus — Josefiny Baker.

Balowe suknie pozbawione są zupełnie pleców z przodu natomiast zachodzą aż pod samą szyję. Bardzo modną ozdobą tegorocznych sukien będą koraliki, perelki, dżety, tudzież zwykły chaft atlasowy lub włóczkowy. Dużo będzie sukien z żakietkami lub bolerkami zahaftowanymi koralikami. Niektóre suknie mają haftowane motywy geometryczne, kwiaty lub ptaki. Inkrustacje z aksamitu są często spotykanym motywem dekoracyjnym.

Celine.

Jork kabel 5.31 3/8 (5.31 1/2) Paryż 34.98 (34.98 1/2), Praga 21.96 (21.96), Sztokholm 138.60 (138.05), Zurych 173.10 (173.20).

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA, MONIUSZKI 10

ODDZIAŁY:

BIELSKO
UL. JAGIELLOŃSKA 3

KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY 33

LWÓW
UL. JAGIELLOŃSKA 3-7

PRZYJMUJE WSKŁADY NA KORZYSTNIE OPROCENTOWANE BEZMIENNE
KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE

SKUPIJE BEZ FORMALNOŚCI WALUTY, DEWIZY I MONETY

WYKONUJE NA NAJKORZYSTNIEJSZYCH WARUNKACH WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE

WAŻNE DLA PAŃ!
Salon Mód „Maryla“ poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł., przerabia według najnowszych zurnali po zł. 1.70 — szybko i starannie. — Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3, róg Dietlowskiej. —

WYPOŻYCZAJ książki tylko w
LITERACKIEJ,
Stradom 19. Miesięcz-
nie 1.50. 689k

SKLEP narożny w dobrym punkcie sprzedam. Wiad. Brzozowa 12. 7765g

DYWANY ceraty, linoleum, kapy, chodniki, narzuty, najtaniej Halpern, Poselska 18

KRYNICA Pensjonat **CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym poranku. 670k

NA okres świąteczny poleca pensjonat »IWONKA« pod zarządem J. Beima, znającego ze swej wykwinnej kuchni rytualnej. Cena reklamowa, pokój z całodziennym utrzymaniem zł. 6.— Auto do dyspozycji bezpłatnie. Otwarty cały rok. Przyjmuje się również kolonie na sezon zimowy. 922k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

zł. 3.50 czyszczenie ubrania kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła Wolnica 8. 815k

KRYNICA.
„**PODHALE**“ — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwinnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

ADMINISTRATOR REALNOŚCI, rutynowany, prawnik, przyjmuje administrację realności i majątków w Krakowie. Zaliczkuje czynsze. Wiadomość w kancelarii adwokackiej Florjańska 24.

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, codziennie. 231k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metoda Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

DUŻY POKÓJ frontowy z osobnym wejściem, nadający się na cichy przemysł albo sklep Stradom i **SKLEP**. Rynek Główny do wynajęcia. Isenberg, Marka 18 od 9—11, tel. 11024. 7617g

WSZYSTKIE lektury szkolne otrzymasz w **LITERACKIEJ** Stradom 19. 690k

HEBRAJSKIEGO wyucza wzorowo, tanio, doskonały hebraista. Zgłoszenia Biuro Stattera, Rynek 3. 921k

NOSZONA garderobę kupuję, płacę dobrze Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSPANA Kraków, ul. Sarego 12 **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spól oddzielny. 447k